Łódź, 9 | XII 1908 r.

Rok XII.

№ 270.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Sroda, dnia 9 grudnia 1908 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Waleryi P. M.
Czw. NMP. Loretańskiej.
Piąt. św. Damazego.
Sob. św. Aleksandra M.
Niedz. św. Łucyi P. M.
Pon. św. Dyoskora M.
Wt. św. Waleryana M.

Wschód sł.: godz. 7 m. 59
Zachód sł.: godz. 3 m. 40
Dług. dnia godz. 7 m. 41

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rocznie | rb. 6 | k. | — |
| Półrocznie | „ 3 | „ | — |
| Kwartalnie | „ 1 | „ | 50 |
| Miesięczn. | „ — | „ | 50 |

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rocznie | rb. 7 | kop. | 40 |
| Półrocznie | „ 3 | „ | 70 |

ZAGRANICĄ:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Miesięcznie | „ 1 | „ | 10 |

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Piotrkowska № 120.**
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna Mydła Nafcianego D-ra Golcwajga do prania bielizny i Hygieniczno-Kosmetycznego. 223

## Pierwsza interpelacya Koła Polskiego.

(Korespondencya własna „Rozwoju“).

*Petersburg, d. 5-go grudnia.*

Dziś po raz pierwszy wniosło Koło Polskie w Dumie własną interpelacyę w sprawie polskiej. Interpelacya ta dotyczy zabranego przez duchowieństwo prawosławne kościoła katolickiego w Opolu. W dosłownym przekładzie brzmi, jak następuje:

„W roku 1811 w gubernii siedleckiej, w osadzie Opole, za własne środki parafian wybudowany został kościół katolicki. Do roku 1890 kościół ten pozostawał katolickim, ale w roku tym, w czasie wzmocnionego prześladowania Kościoła katolickiego, kościół ten został zamknięty i oddany pod zawiadywanie zarządu cerkwi prawosławnej. Faktycznie jednak, wobec braku potrzeby, duchowieństwo prawosławne ze świątyni tej nie korzystało. Po ogłoszeniu manifestu 30 go kwietnia 1905 r. o tolerancyi religijnej, parafianie-katolicy opolscy, którym zamknięta świątynia niezmiernie jest potrzebna, poczynili starania w celu odzyskania zabranego kościoła.

Dnia 12 lutego 1907 r. w odpowiedzi na te starania nadeszła odezwa donosząca, że stosownie do Najwyżej zatwierdzonego postanowienia Rady ministrów sprawa zwrócenia kościoła parafianom opolskim będzie zależną od sprawy ogólnej o sposobie zwracania przez zarząd cekiewny kościołów zabranych—a sprawa ta ogólna wniesioną została do Dumy.

Parafianie uspokoili się. Ale 21 listopada 1907 roku zjechali do Opola przedstawiciel administracyi miejscowej, miejscowego duchowieństwa prawosławnego wraz ze strażnikami. Przedstawiciel duchowieństwa prawosławnego dopełnił przyjęcia kościoła, przyczem polecił przerobić ołtarz, a na dzień 6 grudnia naznaczono poświęcenie kościoła w charakterze cerkwi prawosławnej.

Parafianie zatelegrafowali o tem do ministra spraw wewnętrznych i do oberprokuratora Synodu; od pierwszego otrzymał gubernator siedlecki polecenie wstrzymania dalszych kroków, zmierzających do wydania kościoła duchowieństwu prawosławnemu. Gubernator siedlecki jednak, nie zwracając uwagi na to polecenie władz wyższych, w dniu 6 grudnia, po dokonaniu poświęcenia świątyni, zatelegrafował do p. A. Stołypina, że wszystko odbyło się spokojnie.

Na podstawie wyżej zacytowanych faktów interpelanci zapytują ministra spraw wewnętrznych:

1) czy wiadome mu są powyższe czyny miejscowej administracyi i miejscowego duchowieństwa?

2) czy winni samowoli zostali ukarani?

3) jakie zostały zaordynowane środki w celu odebrania kościoła, zabranego za pomocą gwałtu?

Interpelacya ta, aczkolwiek nie jest interpelacyą nagłą, zapewne jednak, w niezadługim czasie dostanie się pod obrady plenarne. Obrady te, niewątpliwie będą wskaźnikiem tego, czego się od Dumy można będzie spodziewać w sprawie chełmskiej. Naogół, interpelacya ta uczyniła w Dumie dodatnie wrażenie.

Według regulaminu interpelacya musi być podpisaną conajmniej przez 30 posłów, zwrócili się więc polacy po podpisy do innych kolegów, którzy chętnie podpisów udzielili. Z rosyan podpisało interpelacyę wielu kadetów, wielu wybitnych członków stronnictwa pokojowego odrodzenia (pp. Lwow, Jewremow) oraz pięciu październikowców (ks. Golicyn, ks. Wołkońskij, Iskrickij i in.). Z prawicy pod interpelacyą podpisów niema. Hr. Bobrinskij nie podpisał, tłómacząc się, iż uczynić tego nie może, wobec tego, że jest prezesem komisyi interpelacyjnej; podpis więc jego równałby się przesądzeniu sprawy, której meritum ma dopiero dyskutować ta właśnie komisya; natomiast sam z własnej inicyatywy oświadczył, iż gorąco interpelacyę popierać będzie.

Zobaczymy!

*Quidam.*

## Z DUMY.

Dwudzieste w obecnej sesyi posiedzenie Dumy rozpoczęło się o godz. 11 minut 10 przed południem. Przewodniczył ks. Wołkonskij.

Rozpoczęto szczegółowe czytanie prawa z d. 9 (22) listopada. Rozdział pierwszy dotyczy towarzystw wiejskich i wsi, które nie mają wcale określonych granic lub nie miały ich w ciągu ostatnich 24 lat. Artykuł pierwszy uznaje te towarzystwa i wsie za takie, które przeszły w bezpośrednie spadkowe władanie włościan, t. j. władanie indywidualne.

Do dyskusyi w tej sprawie zapisało się 31 mówców. Mówcy ze skrajnej prawicy i z lewicy wypowiadają się przeciw artykułowi pierwszemu.

Po przerwie zarządzonej o godz. 4, Duma przystępuje do rozpatrzenia swego regulaminu. Uznano, że urlopy dłuższe, niż dwutygodniowe mogą być udzielane posłom do sesyi Dumy. W ogłoszonym spisie spraw, jakie wpłynęły na rozpatrzenie Dumy, znajduje się interpelacya skierowana do ministra spraw wewnętrznych z powodu bezczynności władz w walce z cholerą. Duma uznaje interpelacyę za nagłą i odsyła ją do komisyi.

Posiedzenie zamknięto o g. 6 m. 15. Następne odbędzie się w środę 9 b. m. o g. 11 przed południem.

## Wypadki w Czechach.

Wypadki dni ostatnich w Czechach i ogłoszenie stanu oblężenia w Pradze zamroczyły dni jubileuszowe sędziwego cesarza Franciszka Józefa, któremu bezspornie ludy austro-węgierskie wiele mają do zawdzięczenia na polu zdobyczy narodowych.

Przypadły one w chwili najkrytyczniejszej dla monarchii Habsburgów, aneksya bowiem Bośni i Hercegowiny w rezultacie okazała się o wiele poważniejszem zdarzeniem, niż to na razie przypuszczał baron Aehrenthal. Wywołała ona burzę, w której zostały poważnie narażone na uszczerbek najżywotniejsze interesy monarchii.

Wypadek ten zastał naród czeski nieprzygotowanym i w dodatku w chwili, gdy toczy bój zacięty z niemcami, pragnącemi jego zagłady. Z uwagi, iż rząd wiedeński dotychczas jeszcze bardziej sprzyja hegemonii niemców, niżby to należało, z uwagi na skład ludności monarchii rakuskiej, w której niemcy stanowią znaczną mniejszość, kwestya walki czesko-niemieckiej przybrała ostry charakter.

Stanowisko niemców austryackich do słowian wogóle, a do czechów w szczególności, w miarę jak ludy słowiańskie stawały się coraz bardziej kulturalnemi, przybierać zaczęło coraz więcej obrażający charakter, mianowicie: skoro czesi i inne ludy słowiańskie Austryi doszły do wysokiego rozwoju swojego przemysłu.

Chociaż Praga w ostatniej połowie bieżącego stulecia stała się znów miastem czysto czeskiem, słowiańskiem, studenci uniwersytetu niemieckiego, który w Pradze do dziś dnia istnieje, zachowali obyczaje średniowieczne studentów niemieckich, ich kostyumy i kostyumy studentów uniwersytetu w Jenie lub Heidelbergu. W dodatku postępują oni w sposób w wysokim stopniu obrażający i prowokujący ludność słowiańskiej Pragi.

Już w jesieni r. b. tłumne pochody studentów niemieckich po 200—300 osób w każdą niedzielę paradowały po ulicy Pragi zwanej Przykopy albo Grabenie, miejscach przechadzki prażan. Wszyscy przybrani byli w kostyumy studentów niemieckich i ich kolory. Pochody te prowokowały ludność czeską, która jednak zachowywała się dość spokojnie, bo przecież wykrzyków paru uliczników, którzy rzucili kamieniami w studentów niemieckich, nie można brać za zbiorowy czyn całego narodu. Gazety atoli niemieckie rozdęły ten drobny wypadek do niebywałych rozmiarów, niemieccy posłowie do sejmu czeskiego zrobili z tego kwestyę stanu, dowodząc, że ludność słowiańska Pragi, podburzana przez agentów serbskich gotuje się do napaści na niemców. Rząd zamiast wprost zabronić studentom niemieckim pochodów, prowokujących ludność, wyprowadził wojsko na ulice, co wreszcie doprowadziło do starcia z ludnością, rezultatem czego

było zaprowadzenie stanu wojennego w Pradze i sądów doraźnych.

Krwawe starcia pomiędzy czechami a niemcami stały się głównym tematem artykułów prasy austro-węgierskiej, domagającej się, aby za wszelką cenę przywrócono w Pradze stan normalny.

„Neue Freie Presse" wypadki praskie przypisuje nieracyonalnej polityce gabinetu koalicyjnego, który dał czechom zbyt obszerne pole do swobodnego działania. Koalicya, pisze ta gazeta, zadała żywiołowi niemieckiemu w Austryi dotkliwy cios.

„Neues Wiener Tageblat" powstaje w formie najbardziej kategorycznej przeciw wytworzonemu przez wypadki praskie stanowi rzeczy i radzi rządowi, by przedsięwziął najbardziej stanowcze środki dla przywrócenia spokoju w kraju.

Gazeta wiedeńska „Zeit" nazywa wypadki w Pradze skandalem europejskim i również nawołuje rząd, by stosował jaknajsurowsze środki. Naturalnie wszystko to gazety niemieckie piszą pod adresem czechów, broniąc studentów niemieckich, którzy najbardziej tu zawinili. Rzecz prosta, że takie głosy prasy niemieckiej w Austryi nie mogą przyczynić się do uspokojenia umysłów, przeciwnie rozdrażniają je tylko i zaostrzają walkę narodowościową, w chwili gdy monarchia z uwagi na wysoce niepokojący stan polityki zewnętrznej, winna skupić wszystkie swoje siły w jednym obozie, by być gotową na wszelki wypadek.

Wojna Austryi z Serbią i Czarnogórą jest prawie nieunikniona, rokowania z Turcyą idą oporem, Włochy przybierają coraz bardziej wrogą postawę, coraz bardziej zarysowuje się fakt odosobnienia całkowitego Austro-Węgier i Niemiec od reszty państw europejskich.

Jest to położenie dla monarchii Habsburgów nader niebezpieczne, bo nie ulega wątpliwości, że jeden strzał bojowy na Bałkanach, jeżeli nie bezpośrednio to później wywołać może powszechną zawieruchę.

Na żadne nowe nabytki terytoryalne na Bałkanach, gdyby wojska austro-węgierskie pobiły serbów, mocarstwa się nie zgodzą.

Przy likwidacyi jednak tej wojny a nawet w czasie jej przebiegu dojść może do zatargów, które płomienie wojny znacznie rozszerzą.

Takie zaś następstwa łatwo mogą być zgubnemi dla monarchii rakuskiej i jej ludów, jest ona bowiem potrzebną dla utrzymania równowagi w Europie i dla ludów wchodzących w jej skład, z których żaden nie byłby zdolnym w sytuacyi obecnej do wytworzenia dość silnego samoistnego państwa i w razie rozbioru Austryi stałby się musiał łupem sąsiadów.

Na tem prawdopodobnie baron Aehrenthal opiera swoją politykę zagraniczną, ufny, iż w stanowczej chwili wszystkie ludy austryackie zaniechają szarpiących je waśni i jak jeden mąż staną w obronie monarchii, bądź co bądź gwarantującej im do pewnego stopnia ich rozwój narodowy.

O rozruchach w Pradze i innych miastach czeskich dziennik angielski „Daily Telegraph" pisze, że najbardziej charakterystycznym ich rysem jest jawnie antidynastyczny ich charakter. Spiewy narodowych pieśni czeskich przerywano okrzykami «precz z Austryą!», «niech żyje Serbia!», «niech żyje rewolucya!»

Ale i ze strony studentów niemieckich, śpiewających «Wacht am Rhein», rozlegały się okrzyki na cześć nie cesarza jubilata, jeno wszechniemców, marzących o zjednoczeniu wszystkich niemców w jeden organizm państwowy z Berlinem na czele.

Parlament austryacki na razie przyjął wypadki czeskie dość spokojnie; niewątpliwie przecież nastąpią niebawem burzliwe posiedzenia, które doprowadzą do rozwiązania parlamentu lub przynajmniej jego odroczenia.

S. J.

# Generał pruski o polakach.

Dzienniki antypolskie gniewają się na Wilhelma II za to, iż powierzył „chrzest" okrętu wojennego księżnie Radolin, z domu hrabiance Oppersdorf, mimo, że księżna ma być zwolenniczką kompromisu między centrum a polakami! Sam fakt byłby godny wzmianki chyba jako „curiosum", gdyby nie odruch, jaki wywołał w jednem z pism berlińskich.

Do „Deutsche Nachrichten" wysłał mianowicie oburzony tem wystąpieniem hakatystów generał von Klöden list, zasługujący na szersze rozpowszechnienie, jako głos nieuprzedzonego niemca, tembardziej, że p. v. Klöden jest nietylko generałem w służbie nieczynnej, lecz i deputowanym do parlamentu Rzeszy. Trzeźwe i logiczne jego zapatrywania ujmują kwestyę polską w Prusach gruntownie i gdyby hakatyzm nie wrósł w społeczeństwo pruskie tylu korzeniami materyalnemi i gdyby już nie miał za sobą całych tradycyi zaślepienia, słowa te musiałyby zaważyć na szali jako odprostowanie kwestyi, stawianej z całym rozmysłem do góry nogami.

Na wstępie generał von Klöden zdumiewa się, jak można łączyć „chrzest" statku wojennego z zapatrywaniami księżnej Radolin na sprawę polską, a dalej pyta:

„Czy pragnie się gwałtem pogłębić przepaść, jaka, niestety, istnieje między niemcami a polakami? Czy uważa się, że winę mają jedynie i wyłącznie polacy? Bynajmniej! Jak zwykle, po obu stronach szukać jej należy. Żaden rozsądny człowiek nie może brać za złe polakom, że od czasu dokonanego z użyciem gwałtu podziału ich ojczyzny noszą ciężki ból w głębi serca, i że losu swej ojczyzny nie mogą przeboleć. Jak to? Chwaliliśmy alzatczyków, że mimo 200-letniego przynależenia do Francyi, zachowali w sercu kącik dla uczuć niemieckich.

A polakom bierzemy to za złe? Nie, tego nie wolno nam czynić, jeżeli pragniemy być sprawiedliwymi. Ale żądać musimy, żeby polacy, należący do państwa pruskiego, respektowali ustawy państwowe, a więc żeby w pełnej mierze przynależność swą do państwa uznali. Jeżeli jednak tego żądamy, to nie wolno nam z drugiej strony niepotrzebnie drażnić uczucia polaków. Że nasi polacy muszą się uczyć języka niemieckiego, rozumie się to samo przez się, już choćby dlatego, żeby mogli stosować się do naszych ustaw i rozporządzeń. Żeby jednak mieli i naszemu Stwórcy służyć w języku niemieckim, uważam to za niesprawiedliwe żądanie.

Jako młody oficer pułku aleksandryjskiego w roku 1868 uważałem za obowiązek nauczyć się tyle po polsku, żeby módz powierzonym mej opiece wojskowej rekrutom polskim należycie wytłómaczyć służbę i niemiecką komendę. I jak mi się za to polacy odwdzięczyli. Okazali mi takie przywiązanie, że objawy jego spotykają mnie dziś jeszcze, po latach 40.

Czy złożyli dowód, że spełniają obowiązki obywateli państwa pruskiego? W całej pełni. Któż mógłby zapomnieć, gdzie i jak krew swoją za nas przelewali?

W trzech wojnach (1864, 1866 i 1870—71), które Prusy wyniosły na szczyt niemiec, polacy rzetelnie nam pomagali. Pokazały przecież pułki V korpusu armii, po największej części polacy, na polach bitwy w Nachod, Skalic, Schweinschädel i Giczyna, dalej po polach Weissenburga, Woerth i Sedanu, jak za króla i obecną ojczyznę mieli krew przelewać i umierać!

Dnia 18 sierpnia 1870 roku zostałem pod St. Privat, jako adjutant I batalionu pułku aleksandryjskiego przez mego dowódcę posłany z rozkazem do wysuniętej przeciw nieprzyjacielowi linii strzelców 2 i 4 kompanii. Przy drugiej kompanii pełniłem aż do mobilizacyi służbę frontowego oficera.

„Przybyłem do niej w chwili, gdy francuzi wykonali kontratak, przyczem doszło do walki na bagnety. Widziałem wtedy, jak mój najlepszy podoficer od rekrutów, sierżant Michalski (wysmukły polak, który później długie lata zatrudniony był na głównym urzędzie telegraficznym przy ulicy Francuskiej w Berlinie), jak wściekły żgał naokoło siebie i składał wybitne dowody swej sztuki fechtunkowej. Jego rodacy skoczyli mu no pomoc i wykonali atak na bagnety z takim temperamentem i zręcznością, jak umieją tylko polacy. Wszyscy oni odnieśli rany. Michalski otrzymał pchnięcie bagnetem w dolną szczękę.

„Dumny byłem z tych dzielnych polaków, przezemnie wykształconych na żołnierzy. Czyż ci wierni ludzie nie spełnili swego obowiązku względem nas? Więcej nad to, jak żeby za nas krew przelewali i umierali, nie możemy chyba, chcąc być sprawiedliwymi, od nich żądac".

Dalej wylicza generał von Klöden bohaterskie czyny oficerów-polaków i wnioskuje tak:

„Długo jeszcze nie kończy się konto chwały dzielnych polaków. Tych kilka dowodów wystarczy jednak, żeby wykazać, że nasi polacy w pełnem poświęcenia pełnieniu obowiązków w niczem nie ustępują przed innymi obywatelami państwa pruskiego. Głęboko w sercu polaków żarzy się miłość do utraconej ojczyzny. Ktożby chciał przeczyć, mówiąc z czysto akademickiego stanowiska, że to jest szlachetny płomień? Jak go sławiliśmy u innych narodów! Żadną miarą nie możemy go ugasić za pomocą gwałtu. Przeciwnie, chodzić powinno o to, żeby się z nim liczyć, zaliczyć go jako poważny czynnik do obrachunków naszej wewnętrznej polityki. Przypomina mi się tu zajście, którego osobiście byłem świadkiem u naszego starego cesarza, a które tak znakomicie charakteryzuje poczucie taktu tego cesarza i jego umiejętność właściwego rozpoznania stosunków.

„Dnia 7 lipca 1868 zameldowałem się razem z moim polskim towarzyszem v. Z., awansowanym na oficera, u starego cesarza w pałacu pod lipami, dobrotliwy monarcha zapytywał mnie, który jako starszy patentem pierwszy się zameldował, o przebieg obchodu rocznicy bitwy pod Królowymgrodem (Königgrätz 3 lipca). Święciliśmy ją apelem kompanii, okrzykiem na cześć króla i odśpiewaniem hymnu narodowego. Zapytania króla, wystosowanego do mego towarzysza v. Z., czy jego kompania także śpiewała hymn narodowy, Z. zrazu nie zrozumiał, skutkiem czego szepnąłem mu:

— „Nationalhymne"

Na to Z. powiedział nieco pospiesznie:

— Do usług, wasza królewska mości, śpiewaliśmy „Jeszcze Polska nie zginęła!"

Król uśmiechnął się serdecznie, zwrócił się do stojącego za nim adjutanta przybocznego księcia Antoniego Radziwiłła i powiedział do mego kolegi, podając mu rękę.

— Zostań pan tak dzielnym oficerem, jak jesteś dobrym polakiem".

Nakoniec oburza się gen. v. Klöden na impertynencye, prawione księżnej Radolin przez prasę hakatystyczną, i kończy temi słowy:

„W tych słowach zacnego starego cesarza szukać należy mem zdaniem alfy i omegi całej polityki, jakąby można i jaką należałoby stosować względem polaków! Szanując najwewnętrzniejsze drgania serc polaków, żądamy od nich pełnienia obowiązków obywatelskich jako od obywateli państwa pruskiego. Ale żadną miarą nie możemy od nich żądać, aby zostali niemcami, sprzeniewierzając się własnej polskiej narodowości. Że umieją być dobrymi obywatelami pruskimi, stwierdzili to na polach Czech i Francyi. Więcej od nich żądać nie możemy. Nie możemy ich przecież wbrew woli zmusić, żeby nas kochali. Ale nasze ustawy mają szanować! I dlatego muszą te ustawy być pod każdym względem sprawiedliwe.

„Żaden polak nie wydałby takiego sądu o niemieckiej damie, jaki w tym przypadku wydała pewna prasa. Nie pozwala na to polakom ich wrodzone poczucie taktu i ich rycerskość wobec dam. Pod tym względem, możemy się jeszcze niejednego nauczyć od polaków, przyczem nie przeczę, że i polacy niejednego mogą się od nas nauczyć i już się nauczyli. Na wszelki przypadek jednak starajmy się zgodzić i obustronnie współzawodniczyć w dobrych przymiotach. Wtedy słowo starego cesarza do nowego powołane zostanie życia, że nasi polacy będą równie dzielnymi współobywatelami, jak z najgłębszego serca dobrymi są polakami. Tylko na tej podstawie możliwem jest trwałe porozumienie".

Głos generała von Klödena nie ma, oczywiście, żadnego znaczenia politycznego. Ciekawy jest tylko jako pewnego rodzaju — w czasach dzisiejszych — *curiosum*.

---

**Jak wiadomo, projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego przesłany został do ministra oświaty, w celu ustalenia zakresu atrybucyi przyszłych samorządów miejskich i ziemskich w sprawach oświaty.**

**Przekazanie tej kwestyi ministrowi oświaty, jak donoszą „Głosowi warszawskiemu", nastąpiło wskutek podnoszonych w Radzie ministrów, przy opracowaniu szczegółów projektu, obaw, że przyszłe samorządy miejskie**

i ziemskie mogą stopniowo znosić istniejące szkoły rządowe z wykładowym językiem rosyjskim i przekształcać je na szkoły prywatne z językiem wykładowym polskim. Z tych względów również samorządy miejskie będą zakładały na przyszłość tylko szkoły polskie lub wydawały już istniejącym zasiłki z funduszów miejskich. Przewidywano także, że przyszłe samorządy ziemskie nie będą również popierały szkół rządowych w kraju, a skutkiem tego należy oczekiwać stałych powikłań pomiędzy instytucyami samorządnemi, a ministeryum oświaty.

Wogóle sfery rządowe przewidują, że wszelkie inne funkcye przyszłych samorządów w sferze zaspokojenia różnych potrzeb ludności nie napotykają na trudności, z wyjątkiem działalności oświatowej, stanowiącej źródło aspiracyi społeczeństwa polskiego. Pewne sfery z panem Szwarcem na czele czynią obecnie zabiegi, aby przyszłe samorządy ziemskie i miejskie były zupełnie pozbawione prawa zakładania zakładów naukowych, z wyjątkiem tylko szkół ludowych, na które już ustalił się pogląd polityki państwowej.

Głosowanie w ubiegłą środę na nocnem posiedzeniu Dumy, na ktkrem centrum zwyciężyło tylko większością 10 głosów, uważane jest przez wszystkich posłów za wielce znamienne. Centrum w każdej chwili może się znaleźć w mniejszości.

Sympatye prawicy i nacyonalistów dla centrum znacznie osłabły po mowie Guczkowa w Moskwie.

W środę centrum zwyciężyło tylko dzięki głosom Koła Polskiego i muzułmanów.

„Birż. Wied." zapewniają, że grono październikowców podczas przerwy godzinnej siedziało przy głównej bramie i nie pozwoliło wyjść z Dumy żadnemu z posłów, należących do centrum.

Według krążących wśród posłów do Dumy pogłosek, w sferach rządowych było już postanowione odwołać pułkownika Lachowa z Persyi, kiedy jednak frakcya socyalno-demokratyczna wystąpiła z interpelacyą w tym przedmiocie, rząd cofnął swój zamiar.

Komisya wyznaniowa Dumy odrzuciła wniosek synodu, aby oficerom i żołnierzom prawosławnym podczas pobytu na służbie czynnej, nie było wolno przyjmować innego wyznania chrześciańskiego.

Na podstawie raportów z rewizyi senatora Garina w Moskwie, „Riecz" donosi, że rząd w roku 1906 wyasygnował na „ochronę porządku" w Moskwie przeszło 2,500 000 rubli, a w następnym roku sumę tę powiększył o 100,000 rubli. Teraz dopiero wyjaśniło się — pisze „Riecz" — w jaki sposób fundusze te były użyte, i w jakim stopniu generał Rejnbot i spółpracownicy jego brali pod uwagę interesy ochrony i bezpieczeństwa, w imię których wymagano takich ofiar.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszosławy. Jutro Radzisławy.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Irydion", poemat dramatyczny w 4-ch częściach Z. Krasińskiego, przedstawienie popularne. Początek o godzinie 7 min. 30 wieczorem

— Jutro „Hamlet", tragedya Szekspira, pierwszy raz. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

POGADANKA. Jutro w lokalu własnym Związku zawodowego majstrów przem. włóknistego „Textil" (Zawadzka 7) pogadanka „O technologii warsztatu mechanicznego."

WYSTAWA Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 25 i 15 kop.

## KRONIKA.

(a) **Jubileusz Ojca Świętego.** Wśród społeczeństwa polskiego w Łodzi również powstała inicyatywa upamiętnienia uroczyście jubileuszu Ojca Świętego Piusa X-go. Chociaż uroczystość zapowiedziana nie będzie odznaczać się taką okazałością, jak w Warszawie, lecz da ona wyraz hołdu przywiązania i wierności dla panującego Namiestnika Chrystusowego ze strony wszystkich warstw ludności, należącej do kościoła katolickiego.

Uroczystość ta odbędzie się w dniu 13 b. m. w kościele św. Krzyża przy ulicy Mikołajewskiej. Dziś już rozpoczęto w tym celu odpowiednie przygotowania, aby uroczystość wypadła wspaniale.

Cała świątynia przystrojona zostanie w kwiaty, zieleń i barwy papieskie. Przed wielkim ołtarzem na sztalugach wznosić się będzie portret Ojca Swiętego, udekorowany dokoła żywemi kwiatami.

O godzinie 12 i pół popołudniu przed wielkim ołtarzem odprawiona będzie solenna Msza św. na intencyę szczęśliwie nam panującego Piusa X. Nabożeństwo to celebrowane będzie z wielką asystą. Udział w uroczystości wezmą wszystkie cechy i bractwa kościelne, które wystąpią z chorągwiami, stowarzyszenia śpiewacze, chóry kościelne, które wykonają podczas nabożeństwa odpowiednie pienia religijne.

Podczas mszy św. Słowo Boże wygłosi ks. Kaim; po nabożeństwie zespolone chóry wykonają „Te Deum laudamus".

Na uroczystości niedzielnej znajdą się nie tylko przedstawiciele inteligencyi i różnych instytucyi społecznych, lecz i wszystkich warstw robotniczych, pragnących być wyrazicielem jednomyślnych uczuć przedstawicieli wszystkich klas ludności kraju.

Organizatorzy uroczystego nabożeństwa dokładają możliwych starań, aby dzień jubileuszu Papieża pozostał na długo w pamięci i sercach ludu.

Byłoby bardzo pożądanem, aby podczas uroczystosci, dla utrzymania porządku w kościele i na zewnątrz pełniła obowiązki honorowe straż ogniowa ochotnicza.

(a) **Z fabryki Tow. akc. L. Geyera.** W ubiegły poniedziałek, jakeśmy już donosili, robotnicy tkalni rano nie stawili się do pracy, wobec niezgodzenia się na nowe normy płacy, niższe od dotychczasowych.

Po południu za przykładem robotników nowej tkalni poszli tkacze z nowej tkalni, a następnie robotnicy przędzalni. Niezadowoleni z nowych cenników płacy zarobkowej porzucili oni zajęcie.

Wobec tego administracya fabryki Geyera zmuszona była jeszcze w ubiegły poniedziałek, o godzinie 6-ej wieczorem wywiesić ogłoszenie treści następującej:

„Jeżeli we środę, t. j. dnia 9-go grudnia r. b. nie zgłosi się dostateczna liczba robotników dla prowadzenia normalnej pracy we wszystkich oddziałach Towarzystwa akcyjnego L. Geyera, cała fabryka zostanie zamknięta tegoż dnia t. j. 9-go b. m. o godzinie 12-ej w południe (stosownie do § 2-go przepisów porządku wewnętrznego").

Mimo wywieszonego ogłoszenia, robotnicy wszystkich oddziałów fabryki nie stawili się dziś rano do pracy. Przybyła wprawdzie garstka robotników na terytoryum fabryczne, lecz, nie zgadzając się na warunki zakomunikowane poprzednio, rozeszli się spokojnie do domu.

Wobec tego fabrykę, zatrudniającą 3,500 robotników, dzisiaj zamknięto.

(a) **Okólnik policmajstra w sprawie płac w fabrykach.** Policmajster m. Łodzi rozesłał do komisarzy cyrkułowych okólnik, w którym poleca, ażeby w raportach codziennych przy doniesieniach o skróceniu dnia roboczego w fabrykach i zakładach przemysłowych oraz o zmniejszeniu płacy zarobkowej, nie ograniczając się na wykazywaniu procentowego zmniejszenia, obowiązkowo nadmieniali, jaką w każdym z głównych oddziałów— przędzalni, tkalni, wykończalni, sortowni i t.d.— robotnicy otrzymywali dawniej płacę tygodniową i jaki rozmiar płacy stosowany będzie tygodniowo według zmniejszonej normy.

(y) **Jarmark spożywczy.** Niema nic bardziej targającego za serce bólem niewymownym nad niedolę dziecięcą; to też wszelkie instytucye, w których o opiekę nad dziećmi idzie, zwłaszcza nad dziatwą z tych lub owych przyczyn pozbawioną choćby chwilowej opieki, mają niezaprzeczone prawo pukania natarczywie do serc miłosiernych o pomoc i poparcie.

Z tej racyi zwracamy się śmiało do czytelników naszych, polecając gorąco ich troskliwej opiece „Jarmark spożywczy", jaki w d. 20-go grudnia r. b. w lokalu „Lutni" urządza ruchliwy komitet Ochrony III ej dla powiększenia wyczerpanych funduszów tej sympatycznej instytucyi.

Komitet prosi za naszem pośrednictwem o zasilenie jarmarku darami w postaci przedmiotów, przydatnych na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, jako to: drobiu, zwierzyny, masła, konfitur, serów, owoców i wogóle wszelkich produktów spożywczych, choćby w najmniejszej ilości.

(=) **Ze Stow. majstrów, pracujących na samoprząśnicach.** W sobotę, dnia 5 b. m., przy licznem udziale członków Stowarzyszenia odbyło się miesięczne posiedzenie. Obgadano kilka ważniejszych spraw tyczących Stowarzyszenia, jak również udzielono monit tym członkom, którzy dotychczas nie wnieśli składek miesięcznych i tym którzy nieakuratnie wnoszą. W poczet członków protektorów Stowarzyszenia zostali przyjęci pp.: Józef Matys i Adolf Wiese.

(a) **Na gwiazdkę dla dzieci w szpitalu Anny-Maryi.** Zbliża się dzień najmilszy dla dziatwy— dzień radości i niespodzianek, jakże smutnym byłby ten dzień dla chorych dzieci w szpitalu zdala od rodziny, gdyby im nie uprzyjemniono tego dnia więcej nawet niż w domu rodzicielskim; w roku zeszłym dzieci w szpitalu nie mogły się skarżyć, nawet te ciężko chore zdobywały się na uśmiech radości, na widok pięknych choinek, łakoci i zabawek. I w tym roku chyba ofiarność publiczna nie zapomni o tych małych cierpiących istotach. Za naszem pośrednictwem zarząd szpitala prosi i wzywa, a uśmiech radości cierpiącego dziecka będzie chyba ku temu największą zachętą.

(a) **Ze Stow. wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej.** Na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia postanowiono zwrócić się do właścicieli firm miejscowych z prośbą o udzielanie członkom Stowarzyszenia rabatu przy zakupie towarów. Nadeszła wiadomość z Warszawy, że sprawa wprowadzenia wykładów wieczorowych została już przychylnie rozstrzygniętą, tak że w początkach stycznia będzie można przystąpić do rozpoczęcia wykładów.

Zainteresowawszy się nowym projektem prawa normującym stosunek pracowników handlowych i przemysłowych do pracodawców, zarząd zwrócił się w tej kwestyi do posła m. Łodzi d-ra Rządą i w tych dniach otrzymał od niego oryginał projektu prawa, który ma być rozpatrywany w Dumie państwowej. Wobec tego zarząd postanowił zwrócić się do pokrewnych stowarzyszeń z propozycyą rozpatrzenia projektu i wydania swej opinii czy nie należałoby poczynić odpowiednich kroków w celu uzupełnienia takowego. Lokal Stowarzyszenia zostanie wkrótce powiększony i wobec tego specyalna komisya opracowuje projekt urządzania zebrań towarzyskich. Biblioteka Stowarzyszenia wzbogaconą została świeżo zakupionemi dziełami, jak również cennemi książkami otrzymanemi dzięki ofiarności członków. Książki wypożyczane są w soboty od godz. 8—9 wieczorem.

(a) **Nowa szkoła handlowa.** Wkrótce otwartą zostanie przy ulicy Zarzewskiej nr. 27 szkoła handlowa 7-kl. z prawami, w której liczba uczniów żydów określoną została na 50 proc. Założycielem tej szkoły jest p. Aleksander Zimmer.

(a) **Bazar.** Wczoraj zamknięty został 4-dniowy bazar, urządzony w sali Vogla na dochód żydowskiego Towarzystwa dobroczynności. Z bazaru tego osiągnięto 6,500 rb. czystego zysku.

(a) **Odczyt.** Wczoraj w lokalu „Jedność" p. Aleksander Zelwerowicz, dyrektor teatru polskiego, wygłosił odczyt „O Irydionie." Odczyt ten sprowadził tłumy słuchaczów z pośród członków Związku zawodowego „Jedność." Za bardzo pouczający i wypowiedziany ładnym językiem odczyt dziękowano oklaskami p. Zelwerowiczowi.

(a) **Z sądów.** Bawiący na kadencyi w Łodzi drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 17-letniego Józefa Nejmana, 18 letniego Piotra Bartczaka, 19-letniego Franciszka Pakulaka i 26-letniego Ignacego Głowackiego, oskarżonych o to, że dnia 6-go marca r. b. napadli na dom kolonisty we wsi Proboszczewice — Gustawa Weldego i pod groźbą zabójstwa, zażądali wydania 500 rubli. Gdy Welde oświadczył bandytom, że gotówki nie posiada, ci splądrowali mieszkanie lecz nic nie znalazłszy, opuścili mieszkanie i udali się do sąsiedniego do-

mu Juliana Welde, gdzie po dokonanej rewizyi, zabrali kilka rubli i zbiegli.

Sąd, po rozważeniu sprawy, wydał wyrok, skazujący Najmana, Bartczaka i Pakuláka na pozbawienie praw i 5 lat 4 miesiące ciężkich robót, Głowackiego zaś na 8 lat ciężkich robót.

(a) **Kary akcyzy**. Na mocy postanowienia zarządzającego dochodami akcyzy gubernii piotrkowskiej i kaliskiej, utrzymujący piwiarnię przy ulicy Sosnowej № 17 za przechowywanie spirytusu skarbowego bez patentu, skazany został na zapłacenie 105 rubli kary; właściciel piwiarni przy Rokicińskiej szosie—Ilja Dajczman również za przechowywanie spirytusu skarbowego bez patentu skazany został na 70 rubli kary.

(n) **Ze straży**. W piątek, dnia 11 grudnia, o godzinie 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

W poniedziałek, dnia 14 grudnia, o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe I i II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(a) **Kary administracyjne**. Na mocy rozporządzenia czasowego generał-gubernatora wojennego, rządcy domów, mianowicie: przy ulicy Milsza № 28 Lejbuś Nejman, przy ulicy Przejazd № 31 Naum Epsztejn i domu № 31 przy ulicy Juliusza Mendel Złotkowicz, za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg meldunkowych skazani zostali na zapłacenie grzywien: pierwszy 15 rubli, a pozostali 10 rubli, a w razie niemożności zapłacenia kary pieniężnej, na 7 dni aresztu każdy.

(a) **Aresztowania zbiegów**. W ciągu doby ubiegłej w obrębie cyrkułu IV policya aresztowała dwóch zbiegów z miejsca zesłania, mianowicie: Andrzeja Tarnowskiego i Andrzeja Milińskiego. Tarnowski i Miliński byli zesłani do oddalonych gubernii Cesarstwa w drodze administracyjnej.

(a) **Wypadek w fabryce**. Dziś, o godz. 10 min. 15 w przędzalni Krystyana Brigge, przy ulicy Wysokiej nr. 22, robotnik Michał Rol skutkiem własnej nieostrożności uległ urwaniu palca u prawej ręki. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Wykrycie kradzieży**. W domu przy ulicy Petersburskiej nr. 4 spełniono kradzież u Kazimierza Króla. Stwierdzono, że pochodzące z tej kradzieży dwie kozy znajdują się u Elżbiety Gadeckiej w Chojnach. Przedmioty kradzieży odebrano, a Gadecką aresztowano.

(p) **Kopnięty przéz konia**. Na ul. Ogrodowej nr. 1 Szymon Barczak, woźnica, lat 39, został kopnięty przez konia z taką siłą, że odniósł złamanie prawego przedramienia. Po udzieleniu mu odpowiedniej pomocy na miejscu wypadku, odwieziony został do szpitala Poznańskich.

(p) **Zaczadzenie**. Wczoraj na ul. Marysińskiej na Bałutach, dwaj synowie robotnika Brzozowskiego, Bolesław, lat 11 i Czesław, lat 3, od pieca wadliwie urządzonego zaczadzili się. Szybka pomoc lekarza Pogotowia niebezpieczeństwo usunęła.

(a) **Postrzał**. Wczoraj wieczorem do mieszkania Karola Lausza przy szosie Pabianickiej nr 82, przyszedł w odwiedziny strażnik policyjny Grzegorz Suczkin. Podczas rozmowy z córką gospodarza Anną, Suczkin, oglądając rewolwer, spowodował wystrzał. Kula trafiła w lewą nogę Lausza.

*

(a) **Rzeźnia na Bałutach**. Inicyatorzy rzeźni na Bałutach doprowadzili projekt do skutku.

Przedsiębiorstwo robót powierzone zostało p. Cynamonowi z Warszawy, który podjął się własnym kosztem wybudować gmach rzeźni według planów, opracowanych przez budowniczego St. Lemene.

Koszty budowy projektowanej rzeźni obliczone zostały na 150,000 rb.

Rzeźnia bałucka stanie na zakupionym placu około miejscowości t. zw. „Grabinka". Obecnie założono już fundamenty i zwieziono wszystkie materyały budowlane.

W razie przyłączenia Bałut do miasta Towarzystwo rzeźni miejskich odkupi od gminiaków budującą się rzeźnię.

(a) **W sprawie podatku na cele dobroczynne**. Władze państwowe okólnikiem, rozesłanym onegdaj, zażądały od wszystkich urzędów gminnych danych liczbowych o ludności stałej i niestałej płci obojga. Dane te niezbędne są dla rozłożenia podatku na cele dobroczynne.

(a) **Napad**. Onegdaj, o godz. 8 wieczorem, we wsi Stare Rokicie na przechodzącego 60-letniego Ferdynanda Darla, zarządzającego agenturą J. Rosenbanda, napadło dwóch ludzi, którzy zadali mu tępem narzędziem kilka ran w głowę. Chorego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala, Sprawcy napadu zbiegli.

*

**Loterya**. Dziś w 1 dniu ciągnienia 5-ej klasy 191 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

**15000** rb. nr. 145.
**2000** rb. nr. 987.
**1000** rb. nr. 2131, 5456, 8658.
**400** rb. nr. 1901, 2457, 3301, 4587, 5501, 10180, 13499, 14152, 14222, 15926, 19950, 21297.
**200** rb. nr. 849, 3167, 5380, 10202, 11878, 17445, 19379, 21499.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Na wczorajszem przedstawieniu «Cyda», Corneille'a, prolog I, A. Morsztyna p. t. «Wisła» wypowiedziała p-ni Starska. Deklamacya jej była o wiele lepszą, niż p. Malinowskiej, ale jeszcze nie starczyło młodej artystce dość siły w głosie do uwydatnienia wszystkich piękności utworu.

Wogóle «Cyda» odegrano w bardzo dobrym zespole, a pani Kozłowska w roli Szimeny i p. Mielewski w roli don Rodriga grą artystycznie przeprowadzoną wywierali duże wrażenie.

Dziś w teatrze Victoria po cenach popolarnych «Irydion».

W czwartek, t. j. jutro, po kilkunastoletniej przerwie ukaże się po raz pierwszy «Hamlet»—Szekspira w nowej stylowej oprawie, podług scenaryusza krakowskiego. Hamletem będzie p. Mielewski, Ofelią p-na Starska, krolową p-na Żmijewska, królem p. Oranowski, Poloniusem p. Siemaszko.

Reżyserye prowadzi p. Mielewski.

W piątek po cenach zniżonych «Przywódca», St. Krzywoszewskiego; w sobotę wznowioną zostanie komedya «Medor», Henryka Malin'a z pp. Czechowską, Dąbrowską i Wierzejską, oraz pp. Jaraczem i Zelwerowiczem w rolach głównych.

(a) **Z wystawy sztuk pięknych**. Istniejąca tu czasowo wystawa sztuk pięknych pozyskała 50 prac nadesłanych przez Stowarzyszenie artystów krakowskich „Sztuka". Prace te stanowić będą drugą seryę obrazów, jaka rozmieszczona zostanie w salonach przy ulicy Południowej № 3. Pomiędzy pracami znajdujemy: J. Fałata, St. Wyspiańskiego, Aksentowicza, Makowskiego, Weissa, Stanisławskiego i innych. Rozklasyfikowaniem dzieł zajął się bawiący w Łodzi prof. Weiss.

Wystawa otwarta została dzisiaj po południu.

**„Swiat"** w ostatnim (49) numerze poświęca naczelne miejsce prospektowi na przyszłość. Kończąc trzechlecie istnienia, — istnienia owocnego i pełnego powodzenia (zresztą bardzo zasłużonego), rozszerza „Swiat" swe ramy, dając czytelnikom od Nowego Roku jako dodatek bezpłatny osobne pismo będące nowym wydawnictwem p. t. „Romans i powieść". Jest to istotnie dodatek imponujący. Numer 49 poświęcony przeważnie sztuce, z okazyi otwarcia V Dorocznej wystawy w salonie zachęty. 20 wybornych ilustracyi zdobi sprawozdanie o salonie warszawskim. Prócz tego zaznaczyć jeszcze wypada: ciekawy artykuł pióra Wojciecha Kossaka p. t. „Hołd szlachty, złożony cesarzowi Franciszkowi Józefowi w dniu 27 listopada", którego to aktu był autor świadkiem naocznym; dalszy ciąg „Wrażeń łódzkich", sprawozdanie ze ślicznej wystawy obrazów Henryka Piątkowskiego; artykuł „Litwa", fragment z dramatu „Sejm Wielki" J. Marcinowskiej; wspomnienie o Gosławskim; otwarcie sanatoryum w Rudce, recenzye teatralne, sprawy bieżące tak krajowe jak zagraniczne, humor i t. d. Blisko 60 ilustracyi daje numer ostatni.

## Nędza wyjątkowa.

Otrzymaliśmy następujący list, na który zwracamy uwagę naszych czytelników:

Szanowny Panie Redaktorze!

Chodząc od domu do domu, w celu dopełnienia powierzonego mi przez Magistrat spisu ludności, natrafiłem na obraz strasznej nędzy. W narożniku parkanu przy ul. Benedykta nr. 59 róg Ludwiki, nakrytym deskami, mieszka rodzina, składająca się z Tomasza Iwanka, lat 43, wyrobnika, złożonego od 7-iu tygodni chorobą ciężką i wybladłych, obdartych i głodnych żony jego z trojgiem małych dzieci.

Może serca litościwych ulżą tej niedoli.

Łączę wyrazy etc. etc.

Stanisław Wosik.

## Z WARSZAWY.

* Jubileusz Ojca Swiętego.

Msza pontyfikalna na intencyę Namiestnika Chrystusowego, w kościele archikatedralnym św. Jana przez J. E. biskupa Ruszkiewicza, rozpoczęła wczorajsze uroczystości jubileuszowe o charakterze świeckim. Tłumy wiernych łączyły gorące westchnienia modlitwy z słowami Najświętszej ofiary i śpiewami chóru, błagając Najwyższego o zdrowie i długi żywot Ojca Chrześciaństwa.

O godz. 1-ej po południu wielką salę Filharmonii zapełnili uczestnicy obchodu. Na przystrojonej zielenią i barwami papieskiemi estradzie u podnóża popiersia Jego Swiątobliwości Piusa X-go zajął miejsce komitet jubileuszowy.

Uroczystość popołudniową rozpoczęło przemówienie Juliusza hr. Ostrowskiego, powitane gromkiemi oklaskami. Następnie hr. Ostrowski czytał telegram wysłany przez komitet do kardynała sekretarza stanu.

Na depeszę tę nadeszła następująca odpowiedź po francusku:

„Ojciec święty do głębi przejęty hołdem przywiązania i wierności z całego serca dziękuje i błogosławi.

*Kardynał Merry de Val"*

Odpowiedzi tej zebrani wysłuchali stojąc.

Następnie ks. prałat Szlagowski streścił charakterystykę Papieża Piusa X-go. Odczyt prof, Masoniussa traktował o nieomylności Papieża jako czynniku postępu i porządku społecznego.

Zapowiedziane odczyty pp. B. Bouffałła o stosunku papiestwa do kwestyi społecznej i F. Puławskiego o wpływie papiestwa na zjednoczenie Polski w wieku XIV-ym, z przyczyn od komitetu niezależnych wygłoszone być nie mogły.

Uroczystość popołudniową zakończyło przemówienie J. E. buskupa Ruszkiewicza, który w imieniu Ojca św. udzielił zebranym, a w ich osobach całemu krajowi, błogosławieństwa Apostolskiego.

Zebranie wieczorne rozpoczęły chóry pod dyrekcyą Piotra Maszyńskiego.

Oprócz powyżej wymienionych odbyło się zebranie w Filharmonii o godz. 5-ej. Zgromadziło ono warstwy robotnicze. Spiewały chóry robotników pieśni: „My chcemy Boga" i hymn na cześć Papiestwa „Pracą i ładem". Wygłoszono szereg referatow. Odbyło się kilka jeszcze zebrań.

* Z za kulis wydziału śledczego

Zanim w Moskwie rozegra się w sali sądowej głośny proces o nadużycia w wydziale śledczym, wykryte przez rewizyę senatorską, która dosięgła nawet b. naczelnika miasta Reinbota, w warszawskim sądzie okręgowym zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych Weisman, były referent wydziału śledczego w Warszawie, pod zarzutem wyłudzania przeróżnych łapówek, oraz przekroczenia powierzonej mu władzy.

Wśród rozmaitych w tym zakresie przestępstw, jak pobieranie „wynagrodzeń" nielegalnych za „pomoc" przy otrzymywaniu pozwoleń przez właścicieli lupanarów i t. p., wyróżnia się w akcie oskarżenia ułatwienie ucieczki paserowi, schwytanemu na gorącym uczynku.

W 1904 roku okradziono w Warszawie panią Koboskową, zabrawszy jej 40,000 rubli. Od złodziei nieletnich renta państwowa, w której umieszczony był ten znaczny kapitał, dostała się do rąk paserów. Jeden z nich, Zimelman, aresztowany był już w wydziale śledczym, lecz wypuścił go Weisman, naówczas za oberpolicmajstra bar. Nolkena, wielce czynny działacz policyjny, i wziął od niego, wbrew wszelkim prawom, kaucyę i to tylko w kwocie 900 rubli. Dodatek stanowić miała bardzo poważna łapówka. Zimelman kaucyonowany drapnął do Ameryki wraz z rentą, Weismana zaś koleje losu przeniosły na pole działalności poza Warszawę, aż sprawiedliwość wejrzała w jego sprawki i wczoraj stanął przed sądem.

Po zbadaniu kilku świadków, a jest ich prze-

szło 20, przewodniczący odłożył ciąg dalszy rozpraw sądowych na dzień wczorajszy świąteczny.

Weisman został skazany na pozbawienie praw i przywilejów oraz na 10 miesięcy 20 dni aresztu. Po złożeniu 2,000 rubli kaucyi pozostawiony został na wolności.

* Z sądu wojennego.

Dwie sprawy rozpoznawał wczoraj sąd wojenny. W pierwszej oskarżonymi byli zbiegli z więzienia grodzińskiego: Andrzej Gałecki, Jan Sachanowicz, Mojsze Flejszer, oraz Teodor Łysiuk i Genia Jonowicz, którzy zorganizowali bandę zbójecką w celu napadów na dwory w pow. prużańskim.

Banda ta ograbiła w d. 25 marca duchownego prawosławnego, Skabełłanowicza i zabrała kilka tysięcy rubli. Następnie ograbiono Witolda Święcickiego, Michała Stasiewicza i Kazimierza Leubiewicza.

Sąd wojenny skazał Gałeckiego, Sachanowicza i Flejszera na śmierć, Łysiuka na 15 lat robót ciężkich, Genię Jonowicz zaś uniewinnił.

Bronili adw. przysięgli: Berenson i Rappaport.

*

W dniu 23-go października 1906 roku na kasę stacyi towarowej Radom dokonano śmiałego napadu w biały dzień około 1 po południu, do kasy wdarło się kilkunastu młodzieńców, którzy, zraniwszy wystrzałami z rewolwerów strzegących kasy żołnierzy, obezwładnili kasyera i zrabowali 380 rb., poczem zbiegli. Przestępcy pozostali niewykryci do r. 1908, kiedy były uczestnik wyprawy, a zarazem b. instruktor bojówki radomskiej P. P. S, Mieczysław Charewicz, wskazał władzom wszystkich uczestników napadu i opisał go szczegółowo.

Według Charewicza udział w napadzie brali: on sam, Władysław Górny, Ludwik Pytlakowski, Dydak Polakowski, Konstanty Kasprzak Jan Maciejczak, Tomasz Mazurkiewicz. Adam Hoffman, Szymon Kępa i Franciszek Tkacz.

Wszystkie te osoby na podstawie danych powyższych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z 279 art. (Ust. P. W. 22 a ks.) i stawiono przed sądem wojennym.

Wszyscy podsądni, za wyjątkiem Tkacza, którego, jako nieletniego, skazano na 12 lat ciężkich robór, otrzymyli wyroki śmierci.

Bronili adw. przys.: Berenson, Mejro Szyszkowski i Śmiarowski.

—:—:—:—

# Z KRÓLESTWA.

**Opoczno.** W tych dniach zupełnie niespodzianie z parafii Petrykosy, został przeniesiony ksiądz Stanisław Koprowski do parafii Pawłów, powiatu Iłżeckiego. Z wielkim żalem rozstawaliśmy się z naszym kochanym proboszczem, który przez lat kilkanascie mieszkając w tych stronach, zjednał sobie bez wyjątku serca wszystkich parafian, za swą pracę gorliwą.

Tak nagłe i niespodziewane przeniesienie do oddalonej i zaniedbanej parafii podczas zimy, wbrew jego woli i usilnym staraniom ludu, sprawiło na parafianach tutejszych przygnębiające wrażenie.

# Z CESARSTWA.

**Maryawici w Petersburgu.** „Nowoje Wremia donosi, że przedstawiciele maryawitów Kowalski i Próchniewski przyjechali do Petersburga w celu wystarania się o „większą niezależność maryawitów od katolików". „Now. Wr." opatruje tę wiadomość takim komentarzem: „Sądzimy, że tym razem maryawici otrzymają należytą pomoc od rządu i będą mieli przyznane te prawa o które starają się. Jak to u nas zwykle bywa, ta pożyteczna dla Rosyi sekta była prześladowana nietylko przez prawowiernych katolików, lecz także przez niedalekowidzącą administracyę, która nie zwróciła uwagi na taktykę maryawitów i ich starania w kierunku wykorzenienia dawnej wzajemnej niechęci polaków i rosyan. Oderwanie się maryawitów od Papieża i katolicyzmu, który był główną przyczyną wrogich stosunków między rosyanami i polakami, odrazu zbliżyło maryawitów do rosyan i wpłynęło na ułożenie się dobrych stosunków.

Oprócz tego maryawici posiadają i inne punkty styczne z rosyanami. Założycielka sekty F. Kozłowska wychowywała się w rodzinie rosyjskiej i nie nasiąknęła tym duchem wrogim dla nas, który katolicy wpajają w swoje dzieci. Ale nic bodaj nie zbliża tak maryawitów do rosyan, jak wspólna cześć dla obrazu Matki Boskiej greckiego pochodzenia z greckim napisem i krzyżem. Wszystko to trzeba wziąć pod uwagę, ocenić i okazać wszelką pomoc maryawitom".

A jednak „Now. Wr." zaręczało nieraz, iż nigdy nie wzywało rządu do okazania specyalnej opieki maryawitom.

# Ostatnia poczta.

— Wiec studentów instytutu technologicznego w Tomsku większością 517 głosów przeciwko 267 uchwalił wznowienie wykładów.

— Donoszą z Kijowa: Do monasteru Michajłowskiego zjawiło się 4 rabusiów, którzy zażądali od skarbnika 1 000 rub. pod groźbą śmierci. Napastników aresztowano.

— Piszą z Płoskirowa: Dwaj bandyci, oskarżeni o napad bandycki i zabójstwo duchownego w Budach, pow. płoskirowskiego, skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

— Gubernator ekaterynburski oddał pod sąd dawny zarząd miejski za nadużycia, dokonywane podczas zarządzonej dostawy drzewa dla ludności najbiedniejszej.

— Donoszą z Sewastopola: Na morzu szaleje straszny huragan przy 8 stopniach mrozu. W górach spadły wielkie śniegi. Drogi są zupełnie zasypane.

— Piszą z Kronsztadu: Przez całą noc szalał huragan ze śniegiem od strony południowo-zachodniej. W nocy woda stanęła o 2 stopy i 11 cali ponad zwykłym poziomem. Lód jeszcze trzyma, barometr spadł do 752.

— «Neue Fr. Presse» w artykule wstępnym pisze, między innemi, co następuje: Ministrowie Tittoni i Izwolskij wiedzieli conajmniej o projektowanej przez Austro-Węgry aneksyi Bośni i Hercegowiny. W pierwszej też chwili wcale przeciwko niej nie oponowali. I dopiero pod wpływem angielskim nastąpiło pewno naprężenie stosunków w tej sprawie.

Byłoby rzeczą conajmniej dziwną — wywodzi dalej dziennik wiedeński — gdyby Włochy, stanąwszy u boku Francyi, Anglii i Rosyi, przedsięwziąć chciały tu w Wiedniu jakieś kroki dyplomatyczne przeciwko własnemu sprzymierzeńcowi. Tutejsze sfery dyplomatyczne nie przypuszczają nawet kroku podobnego. Byłby on zresztą bezowocnym, Austro Węgry bowiem robią tylko to, co uważają za niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa własnego. Wielkie zaniepokojenie w tutejszych kołach rządowych wywołuje wiadomość, że rząd włoski zamierza zaciągnąć pożyczkę w wysokości półtora miliarda na cele wojenne. Wiadomość ta nie znajduje dotąd potwierdzenia.

— Warunki traktatu serbsko-czarnogórskiego gwarantują Czarnogórzu jedną trzecią część powierzchni, jaką się Serbii uda ewentualnie uzyskać tytułem odszkodowania terytoryalnego.

Port Antivari uznany został jako wspólna własność obu krajów. Otrzyma on połączenie kolejowe z Serbią za pomocą kolei, przeprowadzonej przez sandżak nowobazarski.

Rząd serbski przesłał do Cetynii 300000 dinarów, jako drugą ratę, przypadającą Czarnogórzu w myśl traktatu serbsko-czarnogórskiego, a przeznaczoną na cele wojenne.

— Poseł austro-węgierski, margrabia Palavicini, wyznaczył Porcie krótki termin do załatwienia sprawy bojkotu, grożąc w przeciwnym razie nieodwołalnem opuszczeniem stolicy tureckiej.

# TELEGRAMY.

**Kijów,** 8 grudnia. (P.) Panuje tu nader silny tyfus. W szpitalach miejskich i w utrzymywanych przez miasto oddziałach szpitalnych, oraz barakach letnich — przepełnienie. W szpitalu Aleksandrowskim zapadło na tyfus 16 osób ze służby. Personel lekarski czyni starania o ubezpieczenie go na życie.

**Wiedeń,** 8 grudnia. (P.) Donoszą z Koło... Wojownicze usposobienie w Czarnogórzu wzrasta z dniem każdym. Sądzą, że po świętach starego stylu, to jest 8 stycznia, przyjdzie do akcyi zaczepnej. Książę Mikołaj sprzeciwia się temu, dlatego ludność gotowa się zwrócić przeciw księciu.

**Londyn,** 8 grudnia. (P.) Do »Biura Reutera« donoszą z Teheranu: Na zasadzie przepisów o nowej radzie państwa, do rady tej wejdzie 32 magnatów, oraz 18 kupców, mianowanych przez szacha. Rada państwa w składzie obecnym zatrzyma swe mandaty na przeciąg lat dwóch. Radzie państwa powierzono władzę prawodawczą, oraz kontrolę nad poszczególnemi gałęziami zarządu. Wszystkie postanowienia rady państwa powinny być zatwierdzone przez szacha.

**Londyn,** 8 grudnia. (P.) «Times» otrzymał z Teheranu następujący telegram: Nacyonaliści wręczyli ciała dyplomatycznemu okólnik, opatrzony 644 podpisami, w którym dziękują państwom sąsiednim za życzliwy stosunek w sprawie wolności Persyi i wkładają na dwór szacha odpowiedzialność za poważne następstwa, związane z odmową nadania konstytucyi.

**Konstantynopol,** 8 grudnia. (P.) Rezerwiści w miejscowości Köpnilii wypędzili, mimo opozycyi oficerów, wszystkich widzów z teatru. Dopiero rano otoczono ich w koszarach i poskromiono. Jeden oficer i sześciu ludzi zginęło, zaś jeden oficer i sześciu ludzi odniosło rany.

**Wiedeń,** 8 grudnia. (P.) „Mittags Zeitung" po ostatniej dyskusyi w parlamencie włoskim stwierdza zupełny odwrót Włoch od trójprzymierza. Dziś może być mowa chyba tylko o dwuprzymierzu. Złudzeniem byłoby sądzić inaczej, tembardziej, że ustąpienie Tittoniego w najbliższym czasie należy uważać za pewne.

**Berlin,** 8 grudnia. (P.) „Lokal Anzeiger" donosi z Belgradu: Nagłe ustąpienie szefa sztabu generalnego, Putnika, wywołało sensacyę. Wprawdzie w prośbie o dymisyę podał on jako przyczynę brak zdrowia, jednak powszechnie wiadomo, że ustąpił dlatego, ponieważ odważył się oświadczyć, że armia serbska nie jest przygotowana do wojny.

**Belgrad,** 8 grudnia. (P.) „Prawda" zamieszcza rozmowę z Miłowanowiczem. Miłowanowicz—jak twierdzi—podczas swojej podróży po Europie oświadczył rządom że Serbia żąda części Bośni i Hercegowiny celem połączenia się z Czarnogórzem. Kwestya: wojna czy pokój? zależna jest od zachowania się Austro-Węgier. Jeżeli konferencya nie przyjdzie do skutku, to aneksya z pewnością nie będzie uznana.

**Wiedeń,** 8 grudnia. (P.) W dyplomatycznych kołach twierdzą, że rząd serbski proponuje, aby konferencya zagwarantowała Serbii nietykalność terytoryalną. „Neue Freie Presse" oświadcza, że w Wiedniu zgodzonoby się na to pod warunkiem że Serbia uzna aneksyę za stanowcze załatwienie kwestyi bośniackiej.

**Konstantynopol,** 8 grudnia. (P.) „Jeni Gazette" zapowiada, że otwarcie parlamentu nastąpi dnia 14 go b. m. i że sultan będzie na niem obecnym. Ministeryum wojny czyni rozległe przygotowania na otwarcie parlamentu. W otwarciu tem weźmie udział cały pierwszy korpus.

**Teheran,** 8 grudnia. (P.) W Meszchedzie panuje położenie poważne. Jak mówią wódz musztechisów przyłączył się do nacyonalistów. Ci ostatni zmusili do ucieczki załogę miejscową i zajęli niektóre instytucye państwowe.

**Tanger,** 8 grudnia. (P.) Pogłoska o proklamowaniu na tron sułtański w Azemurze Mulaj-Mohammeda nie znajduje potwierdzenia. Według posiadanych tu wiadomości, Mohammed wciąż jeszcze jest internowany, i niezadługo będzie dostawiony do Fezu.

**Londyn,** 8 grudnia. (P.) Według nadeszłych tu wiadomości, podczas wybuchu w Kalkucie w składach wojskowych. zginęło 11 żołnierzy, ciężko rannych jest 26, wszystko tuziemcy.

### DZIENNE.

**Petersburg,** 9 grudnia. (P.) W Carskiem Siole w pałacu Aleksandrowskim miała szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości deputacya kałmuków dońskich, przybyłych w celu ofiarowania Najjaśniejszemu Cesarzowi, zrobionego w Pekinie

modelu srebrnego świątyni buddyjskiej i dwóch foteli. Najjaśniejszy Cesarz zaszczycił deputacyę najmiłościwszemi pytaniami i dziękował im za wierność i umiłowanie Rosyi.

**Petersburg,** 9 grudnia. (P.) Dymisyonowany został członek rady admiralicyi admirał Werchowskiej. Mianowano: młodszego flagmana, kontradmirała Szczesnowicza naczelnikiem naukowego oddziału torpedowców floty baltyckiej. Ze świty Jego Cesarskiej Mości kontradmirał von Essen mianowany został naczelnikiem połączonych oddziałów morza Baltyckiego na prawach naczelnika sił morskich. Kapitan 1-ej klasy książe Liwen I dowódcą 1-go oddziału torpedowców morza Baltyckiego.

**Petersburg,** 9 grudnia. (P.) Główny sztab morski ogłasza, że ofiarowane w liczbie innych przedmiotów na znak szacunku dla armii rosyjskiej medale, nabyte z ofiar zebranych przez redakcyę gazety „Echo", nadesłane z Paryża, nie będą wydane komukolwiek z uczestników obrony Portu Artura, lecz przechowane zostaną w muzeum.

**Petersburg,** 9 grudnia. (P.) Komisya rady do spraw gospodarstwa miejscowego, po rozpatrzeniu projektu o naczelnikach dzielnicowych, ukończyła rozpatrzenie wszystkich zasadniczych przepisów i ustanowiła tezy podlegające obradom na plenarnem posiedzeniu. Poruszona przez niektórych [illegible]ków komisyi kwestya o niezbędnem dodaniu artykułu o możliwości uwolnienia od obowiązków, skoro naczelnik dzielnicowy postępować będzie wbrew moralności, chociażby nie było ono przewidzianym w kodeksie karnym — zdecydowaną została w sensie przychylnym.

**Petersburg,** 9 grudnia. (P.) Komisya Dumy do kierowania wniosków prawodawczych, wniosła pod ogólne obrady Dumy referat o projekcie prawodawczym w przedmiocie asygnowania 92,500 rb. na wzmocnienie etatów oddziałów przewożenia poczty na kolejach żelaznych.

**Woroneż,** 9 grudnia (P). Charkowska izba sądowa osądziła sprawę córki radcy stanu Kisilewa—Komisarowej i trzech studentów, oraz jednego mieszczanina w przedmiocie przynależytości ich do woroneżskiego komitetu partyi socyalno-demokratycznej. Komisarową i 2-ch studentów uniewinniono, trzeciego skazano na trzy miesiące więzienia, a mieszczanina, drukującego odezwę, skazano na zesłanie i osiedlenie.

**Elizawetgrad,** 9 grudnia (P). Sąd wojenny okręgowy w sprawie o zabójstwo Kelepowskich skazał 12-tu podsądnych na śmierć, pozostałych 18-tu uniewinnił.

**Wołogda,** 9 grudnia. (P.) Badania bakteryologiczne stwierdziły u pasażera, wysadzonego z pociągu petersburskiego, cholerę.

W Juzówce zachorowała na cholerę 1 osoba, w kopalni Wietka zmarła 1; w kopalni Rykowsk zachorowało i zmarło 5, we wsi Werejskoj zmarła 1 osoba, przybyła z Petersburga; w Dnieprowsku zachorowała i zmarła 1 osoba; w Erywaniu zachorowało 2 zmarło 2.

**Białogród,** 9 grudnia (P). Z powodu żądania Austryi, aby przedłużono moc traktatu handlowego, grono kupców serbskich przedstawiło rządowi memorandum, w którym oświadcza, że rząd przed wydaniem decyzyi, ma wziąć pod uwagę li tylko interesy narodowe, albowiem kwestya traktatu jest obecnie kwestyą polityczną nie ekonomiczną.

**Paryż,** 9 grudnia (P). Izba deputowanych obradowała nad projektem do prawa o zmianie francuskiego kodeksu karnego. Większością 330 głosów przeciw 201 przyjęto paragraf 1-szy artykułu, na mocy którego zachowuje się kara śmierci.

**Berlin,** 9 grudnia. (P.) Rząd niemiecki wybrał na członków sądu polubownego w przedmiocie wypadków w Casablance radcę prawnego cesarskiego urzędu spraw zagranicznych Kriega i członka włoskiej rady państwa Fusinato.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu Wład... M.** W kwestyi, o którą panu idzie, jako bardzo ważnej, prosimy o porozumienie się osobiście z redaktorem lub jego zastępcą

**Zabłąkany pies.** Na ul. Karola nr. 28 zabłąkała się charcica, maści jasnej, łaciata, ślepa na lewe oko. Właściciel psa odebrać go może w biurze IV cyrkułu policyjnego.


Ś. † P.

# JÓZEF GÓRSKI

po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 8-go b. m., przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w czwartek, dnia 10-go b. m. o godzinie 2-ej po południu z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 103 na stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana **żona z dziećmi i rodzina.**

2456


### Z ostatniej chwili.

Otrzymaliśmy wiadomość telegraficzną z Piotrkowa, że gubernator piotrkowski uwzględnił w znacznej części żądania przedstawicieli sfer handlujących co do otwierania i zamykania sklepów w czasie przedświątecznym.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

*Stacyi centralnej K. E. Ł.*

| Data. | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|
| 7/XII 1 pp. | 748.9 | — 2.4 | 85 | Pd W 1 | Z dnia 7/XII Temperatura max.—° C |
| 7/XII 9 w. | 746.6 | — 4.0 | 93 | Pd Z 3 | Temperatura min.—10.2° C. |
| 8/XII 7 r. | 747.2 | — 2.0 | 98 | Pd Z 1 | Opadu 0.0 |
| 8/XII 1 pp. | 747.4 | — 0.1 | 98 | Pd Z 1 | Z dnia 8/XII Temperatura max.—° C. |
| 8/XII 9 w. | 746.9 | + 0.5 | 98 | Pd Z 1 | Temperatura min.—5.2° C. |
| 9/XII 7 r. | 747.3 | — 0.5 | 98 | Pd Z 1 | Opadu 0.2 |

☞ Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stronic.

Odcinek powieści „W puszczy" mieści się na str. 9-ej.


**MAJĄTEK**

w bieliźnie widzą, słusznie, oszczędne Panie. Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego tarcia **rujnującego przedwcześnie bieliznę,** pierze tylko

**Johna maszyna do prania**

**„CAŁĄ PARĄ".** Niezależność od praczek i sług, wygoda, oszczędność, hygiena! 130 tysięcy w użyciu!

Wyłączna sprzedaż: WACŁAW KOSSAKOWSKI ul. Widzewska № 50.

APTEKA W. DANIELECKIEGO.

2356

ZAKŁAD KEFIROWY

**K. ŻYCKIEGO w Warszawie**

polecą

**KEFIR** znakomity środek odżywczy

Filia łódzka przy aptece

W. DANIELECKIEGO

**Piotrkowska 130. Telefon 12-93.**

Dostawa do aptek i domów bezpłatna.

APTEKA W. DANIELECKIEGO.

PIOTRKOWSKA 130. PIOTRKOWSKA 130.

**Skład Fortepianów i Pianin**

**JÓZEFA GRZEGORZEWSKIEGO**

**Piotrkowska № 117.**

Posiada fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Seilera, Blüthnera, Beckera, Mülbacha, Kerntopfa, Quandta, Rönischa, Urbasa, Nagla, Arnolda Fibigera, Nowickiego, **oraz fisharmonie różnych fabryk.** 2202

Wystrzegać się falsyfikatów niszczących bieliznę!!!

**Wielkie Przedświąteczne Pranie**

uskutecznić można w ciągu jednego dnia przy użyciu

**Mydła Nafcianego**

D-ra A. GOLCWAJGA

Mydło to nagrodzone zostało **Wielkim Złotym Medalem** na Wystawie w Lublinie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Sklepie Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego

**Ul. PIOTRKOWSKA № 120**

Wacław Kossakowski.

2453

**Ryszard Wildt**

Warszawa, Plac Teatralny 18

**poleca**

**Mydło przetłuszczone hygieniczne „№ 1000"**

**Mydła wazelinowe** (należy zwracać uwagę na firmę.)

Wody kwiatowe w różnych zapachach

**Wodę „Loyal" do włosów, Elixir do zębów**

**Srodek na odciski „Krążki Ryszard"**

Do nabycia w Łodzi wszędzie.

2081-d

**Co za przyjemność palić dobre Cygara!**

Gdy jestem w towarzystwie, są mi one wprost niezbędne dla dobrego humoru. Lecz ta niewinna przyjemność sprowadza bardzo często przykre zaflegmienie i godziny upływają nim powrócę do normalnego stanu.

— „Jeżeli jesteś namiętnym palaczem, a chcesz się Pan pozbyć tych przykrych skutków palenia, to radzę Panu zażywać **Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastylki Fay'a** przed udaniem się na spoczynek i wstając, a wówczas będzie Pan wolny od wszelkich niedomagań".

Pudełko Sodeńskich Pastylek kosztuje 70 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**Podrabiania** należy odrzucać.

Oryginalne opakowanie z prospektami w językach polskim i rosyjskim.

SKŁAD GŁÓWNY

GUSTAW ROSENTHAL

w Łodzi. 1899 2


### Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

**Odchodzą z Łodzi:** a) **12.30**, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) **3.15**, f) **6.10**, g) **8.30**.

**Przychodzą do Łodzi:** h) **4.30**, p) **7.35**, j) 9.35, k) **10.15**, l) **4.24**, m) 5.25, n) **8.31**, o) **11.00**

*Kolej Warszawsko-Kaliska:*

**Odchodzą do Kalisza.** o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.36, **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

**Przychodzą z Kalisza:** o godzinie **10.34, 11.30, 5.37; 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.**

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co." w St. Petersburgu
Lab. chem. farm Mikołajewska 16,
**wysyła bezpłatnie** na każde żądanie broszury o leczeniu
**...anemi środkami kotwicznemi,** oraz poleca
**Kotwiczny PAIN-EKSPELER** niezawodny środek przeciwko **PRZEZIĘBIENIU, REUMATYZMOWI, INFLUENZIE** i t. p. **Unikać nieudolnych falsyfikatów!** Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski
Główny skład na Łódź ul. Piotrkowska № 130 **w aptece W. Danieleckiego.** 2160

**Fabryka Kielsztosów**
**W. Boye i J. Daszkiewicz**
wykonywa i posiada gotowe
**Wyroby Drzewne**
do robót meblowych, budowlanych i pozłotniczych. Ceny umiarkowane. **Warszawa, ul. Żytnia № 24,** tel. 18\ 99. 2499—2—1

Poleca Sz. Publiczności
**Okazyjnie** bardzo tanio na nadchodzące ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
wielki wybór **WIN** KONIAKÓW i LIKIERÓW zagranicznych i krajowych
z byłej piwnicy Stępkowskiego.
**J. STADNICKI, Andrzeja № 10.** 2446-6-2

WZAMIAN SREBRA

2296—4-1

**„SREBRO-ALPAKA KRUPPA".**
Nakrycia stołowe z zupełnie białego metalu „Alpaka" grubo-posrebrzone.
Specyalnie zaś dla kuchni są najtrwalsze i najbardziej hygieniczne i wykwintne
**BERNDORFSKIE NACZYNIA KUCHENNE „Z CZYSTEGO NIKLU".**
Do nabycia we wszystkich większych magazynach ze sprzętami gospodarskiemi u jubilerów i t. p.
MARKI FABRYCZNE:
dla „Srebra-Alpaka" — dla „Czystego Niklu".
A.KRUPP BERNDORF — BERNDORF REIN-NICKEL
CENNIKI WYSYŁA BEZPŁATNIE
BERNDORFSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH **ARTHUR KRUPP**
**w Berndorfie, Południowa Austrya.**
Filia w Moskwie, Kuzniecki Most, Dom Zacharina.
Reprezentant na gub. Królestwa Polskiego:
**Stanisław Bukowski,** Warszawa, Marszałkowska 99.

**BEZ WĄTPIENIA**
**Ze wszystkich napojów najlepszym jest herbata. Najlepszą zaś ze wszystkich-jest herbata handlowego domu J. J. DUBININA w Moskwie.**
DLA TEGO WIĘC,
jeżeli kto nie jest zadowolony z herbaty którą pija i życzy mieć doskonałą herbatę, to powinien zamawiać takową wprost w moim składzie. Jeden funt próbnej herbaty, składający się ze czterych wyborowych gatunków różnych cen do wyboru, w celu obznajomienia konsumentów z wyśmienitą herbatą, wysyła się po hurtownej cenie 2 r. 10. funt. Koszta przesyłki-moje.
Wysyłając taki próbny funt, życzę każdemu ułatwić sposób nabywać i próbować moją herbatę, aby przekonać się, o ile takowa jest ekonomiczną i jak to jest dogodnie zamawiać oną wprost u mnie, wcale bez pośrednictwa handlowców.
*POSIADAM NAJLEPSZE GATUNKI KAKAO I KAWY.*
Szczegółowe objaśnienia wysyłają się-bezpłatnie.
**Zwracać się z zamówieniami: MOSKWA, Pokrowka 55.**
Skład herbaty **JANA JERZEGO DUBININA.**
**(Москва, Покровка, 55. Склады чаевъ ИВАНА ЕГОРОВИЧА ДУБИНИНА.)**
2261—2—2

Specyalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
**Dr. St. LEWKOWICZ**
**Zachodnia 33** (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
**Badanie krwi przy syphilis'e.**

**Dr. S. SZMITKIND**
mieszka obecnie na Sredniej № 2
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe**
Leczenie elektryzacyą i masażem
Przyjmuje od g. 8—11½ rano. od 5—8½ wiecz. 459-r

**Dr. I. Silberstrom**
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
**Chor. weneryczne i moczopłciowe,** skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.**
Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

**Dr. L. PRYBULSKI**
**CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE**
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
**Ul. Południowa № 2.**

**Dr. H. Sadkowski**
asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
**Dzielna № 3.**
od 5 do 7 ei 2156 —r

**Dr. S. KANTOR**
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.** Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

**Dr. Feliks Skusiewicz**
Choroby skórne i weneryczne
**Andrzeja 13.**
Przyjmuje od 9 10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł 507—d

**Dr. med. W. Kotzin**
ul. PIOTRKOWSKA 71
**Choroby serca i płuc,**
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd
**Od g. 9½—10¼ i od 4—6.** 541r

**№ 323.**

# Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1908 roku wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Sredniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 16 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 32,600 od której zaległość wynosi rb. 1 259 kop. 35, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,520, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 48,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

2) pod № 47p przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 19,000, od której zaległość wynosi rubli 672 kop. 60, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,800; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 28 500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

3) pod № 47ad przy ulicy Pasaż-Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 865 kop. 80, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 5,200, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

4) pod № 276 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,500, od której zaległość wynosi rubli 1,239 kop. 70, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,100, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 45,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

5) pod № 320aa przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 60 000, od której zaległość wynosi rb. 2,288 kop. —, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 12,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 90,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

6) pod № 320t przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,300, od której zaległość wynosi rubli 849 kop. 95, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 4,060; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 30,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

7) pod № 320bb przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000 od której zaległość wynosi rubli 329 kop. —, vadium do licytacyi złożyc się mające wynosi rb. 2,000, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 15 000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

8) pod № 320ff przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32,500, od której zaległość wynosi rb. 1,172 kop. 38, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,500, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 48 750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

9) pod № 321eb przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,000, od której zaległość wynosi rubli 798 kop. —, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 4,800; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

10) pod № 321bbi przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 38,000, od której zaległość wynosi rubli 1 543 kop. 44, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 7,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 57,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

11) pod № 321bbz przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,800, od której zaległość wynosi rb. 1,407 kop. 87, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,760; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 50,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 lutego 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

12) pod № 321uuu przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 55,000, od której zaległość wynosi rb. 1,969 kop. —, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 11,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 82 500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

13) pod № 729a przy ulicy Promenada, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,400, od której zaległość wynosi rb. 679 kop. 32, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 4 080; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 30,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

14) pod № 789ia przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,000, od której zaległość wynosi rb. 832 kop. 50, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 5,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 37,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

**(Dalszy ciąg na str. 8).**

15) pod № 795d przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rb. 592 kop. 20, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

16) pod № 795ko przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 865 kop. 80, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 5,200, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

17) pod № 803ф przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,700, od której zaległość wynosi rubli 323 kop. 91, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,740; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

18) pod № 819p przy ulicy Milsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 21,500, od której zaległość wynosi rub. 527 kop. 35, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 4,300; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 32,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

19) pod № 835gh przy ulicy św. Anny, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rb. 932 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 5,600; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 lutego 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

20) pod № 835def przy ulicy św. Anny, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,800, od której zaległość wynosi rb. 559 kop. 44, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,360; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 25,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 lutego 1909 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

21) pod № 843ikl przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53 000, od której zaległość wynosi rb. 1,764 kop. 90, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 10,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 79,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

22) pod № 1110B przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rb. 637 kop. 20, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

23) pod № 1144 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rb. 330 kop. 48, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,040; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

24) pod № 1144c przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rb. 761 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 lutego 1909 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

2) pod № 1291б przy ul. Tramwajowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,600, od której zaległość wynosi rb. 419 kop. 58, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,520, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 18,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

26) pod № 1385a przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 427 k. 70, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

27) pod № 1418g przy ulicy Kamiennej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,700, od której zaległość wynosi rb. 781 kop. 03, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 4,140; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 31,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

28) pod № 1501sw przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 477 kop. 29, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 2,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 4/17 listopada 1908 roku. 2268-3-3

Wdowa odda na własność dwoje dzieci: chłopczyka 4 letniego i dziewczynkę 2-letnią wyznania katolickiego. Aleksandrowska róg Borysza № 6—5. 5698—4—1

Wałach do sprzedania (półkrwisty) 7 lat 3½ werszków bez wad, dobrze ujeżdżony. Widzieć można w stajni 7 bateryi. Ekaterynburska 10 5697—2 1

Zaginął kwit od karty pobytu na imię Magdaleny Brachy, wydany z fabryki Stolarowa. 5693—1

Zaginął paszport na imię Stanisława Szrejtera, wydany z gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego 5687—3—2

Zaginął kwit od paszportu na Józefa Perlińskiego, wydany z fabryki Steinerta. 5683—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Misiaka, wydana z fabryki L. Kirsta. 5685—3—2

Z powodu wyjazdu pralnia z mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią) do sprzedania. Wólczańska 21. 5694—3—1

Zaginęła koza o czterech rogach na ul. Przejazd. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, raczy zawiadomić na ul. Nawrot № 87 m. 54. 5705—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Ludwika Kifera, wydana z fabryki Richtera. 5703—3-1

Zakład fryzyerski jest zaraz do sprzedania. Konstantynowska № 78 5702—3—1

Zaginął pies buldog żółty, ma białe łapki i biały znak pod piersiami. Kto go odnajdzie, niechaj odprowadzi na ul. Bazarną nr. 2, a będzie wynagrodzony. 5701—2—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Pauliny Szydkowskiej, wydany z fabryki Gampego i Ska. 5699 - 3—1

Zaginął paszport na imię Józefa Harca, wydany z gminy Włoszczów 5700 3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Gaduły, wydana z fabryki Hertiga. 5696 3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Szafrana, wydany z fabryki Martina 5695-3-1

Zaginął paszport na imię Antoniego Łuczaka, wydany z gminy Wilszyce. 5707—3—1

Zaginął paszport na imię Józefa Izydorczyka, wydany z gm. Rogóźno. 5710—3—1

Zaginął kwit, wydany w dniu 7 września z oddziału Warsz. Akc. Tow. Lombard № 104140 5677—2—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Andrzeja Makowskiego, wydana z fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie. 56 6—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Anieli Cwiklińskiej, wydana z fabr. Rozenblatta 5665 3 3

Zaginęło świadectwo od paszportu, wydane z gazowni na imię Józefa Królikowskiego za № 434. 5675—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Zduńska Wola, powiatu sieradzkiego na imię Juliana Jeziorskiego 5664—3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Madlera, wydana z fabryki Scheiblera. 5644—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Stefanii Wróblewskiej, wydana z fabryki Milera. 5671—3—3

3 maszyny Singera prawie nowe tanio do sprzedania. Ul Długa № 22 w sklepie. 5711-3.-1

4 pokoje z kąpielowym i kuchnią do wynajęcia od Nowego Roku. Przejazd 48 w piekarni. 5672—3—3

35 rb pokoj ładny z całodziennem utrzymaniem. Wejście z przedpokoju. Promenada № 34 m. 15. 5713—3—1

26 listopada zaginął 3 letni pies ceter biały w czarne łaty w obroży z blaszką № 1281. Przywłaszczyciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Zielona № 14 m. 2. 5708—1


Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG powrócił.
mieszka obecnie Krótka № 5.
Przyjmuje od 2—4 p. p. 1346r

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 r., 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 1490r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1455

Najbardziej wydajny angielski KROCHMAL „JULJUS“
Sprzedaż w następujących składach w Warszawie:
I. Kozłowski, Grzybowska 2; F. Tylicki, Junkierska 1; I. Lewkowicz, Franciszkańska 16; M. Steinfeld, Rynkowa 3; C. Dabiński, Nowogrodzka 33; A. Machower, Pawia 16; F. Weissblat, Praga, Ząbkowska 4.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!!! 2448

CYRK A. D. DEVIGNÉ
w gmachu „APOLLO“
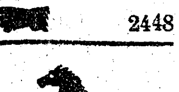
W czwartek 10 grudnia 1908 r.
Wielkie Przedstawienie
składające się z trzech części.
NOWOŚĆ! Pierwszy debiut AGIPANS NOWOŚĆ! jeden suppe na głowie!
3-ci debiut skandynawskich burlesc klownów Howard i Sim.
Trzeci debiut znanych komiczno-muzykalnych ekscentryków THE NELSON.
Debiut wszechświatowej sławy królów powietrza, 2 panów i 1 dama TRIO ARRIGONI
i wiele innnych atrakcyj.
Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. ANONS: W tych dniach BENEFIS p. A. D. Devigné. W sobotę 12 i w niedzielę 13 grudnia po 2 przedstawienia. 2455

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Do sprzedania
Powidła śliwkowe
na beczki i na pudy po rb. 3.20 za pud, pojedyncze funty po 10 kop. Przejazd № 41, w rezurze u Sliwki. 2452—3—1

Asenizacya.
Jest do wywózki 300 beczek nieczystości do 1-go stycznia r. p. Proszę nadesłać ofertę do właściciela domu, Południowa 22. 2451—3—1


## Drobne ogłoszenia.

A. Dozorczyni chorych mieszka Widzewska 86—2. Tamże roboty kościelne, przyjmuję zamówienia. 5537—8884

Drzewo olszowe, deski do sprzedania. Widzew № 21, Makowski. 5678—2—2

Do wynajęcia sklep. Przejazd № 37 róg Targowej, wiadomość u stróża. 5676—2—2

Dom do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w filii piekarskiej. Ul. Średnia № 51. 5712—3—1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rb. 70. Główna № 40 m. 15. 5641

Kanapa mało używana, pluszem kryta do sprzedania tanio. Wiadomość Gubernatorska 4 m. 11 do 12 w południe i od 7—9 wieczorem. 5686—2—2

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w „Rozwoju“. 5704—6-1

Młoda panienka poszukuje miejsca bufetowej lub kasyerki Zawadzka 3 m 31. 5714—1

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, oficyna. 5689—3 2

Pragnę przyjąć miejsce kantorowej w pralni. Zielona № 51 m. 4. 519 —3—2

Potrzebna panna do pralni, obeznana z przyjmowaniem i wydawaniem robót, a także i szyciem. Widzewska 39 5692—3 2

Potrzebne są bardzo zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne. Cegielniana 4. 5690 4-2

Pokój duży, frontowy, o dwóch oknach, z oddzielnem wejściem do wynajęcia zaraz, ul. Konstantynowska № 45 m 10. 5683-3-3

Potrzebni agenci. Zastać można od 12 do 1. Widzewska 145 m. 13. 5709—2—1

Pracownia zębów sztucznych — Bolesław Juszczakiewicz, Pańska 75. 5670—5 2

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. — Tamże pokój zaraz do wynajęcia. Wiadomość w „Rozwoju“. 5706 3 1

Sklep kolonialny do sprzedania. Zachodnia № 18 5688—3—2

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Kątna 16 dom Kluki. 5669—3-3

**Dużo pieniędzy**

zaoszczędza ten, kto przy **leczeniu liszai, piegów, węgrowatości skórnej,** lub przy **zapobieganiu tworzeniu się zmarszczek** używa

**MYDŁA DOKTORA LARSONA!**

które są jedyne przy chorobach skórnych. (**Referat D-ra Piotrowskiego w „Zdrowiu"** zeszyt 4 strona 208).

Wyrób francuski — — — 40 kop.
„ austryacki „Oryginalne Franciszka Józefa — — — 50 kop.

**Na żądanie wysyła się pocztą w pudełkach po 4 kawałki** za zaliczeniem.

**„Benzolin"** najlepszy środek przy wywabianiu **plam! 20** kop.

**Reprezentacya i Skład:**
**Łódź, Ewangelicka 2.**
Dom Ag. „NOWOŚCI". 2359-4.4



**Wyprzedaż**

**30 % niżej cen kosztu**

w hurtowo-detalicznym składzie artykułów spirytusowych **Krótka № 9,** pod firmą **„DENATURAT".** 2410

Z powodu zwinięcia działu technicznego, z dniem 7 grudnia rozpoczęła się wyprzedaż **artykułów technicznych spirytusowych** najnowszych konstrukcyi po cenach 30% niżej cen kosztu, a mianowicie:

**Palniki spirytusowe** Amor i Rusticus z zastosowaniem do każdej lampy naftowej dawniej 3.40 kop. **obecnie 2.38** kop. **MASZYNKI kuchnie pojedyńcze i podwójne „Brylant"** rozmaitych wielkości i cen.

**Piece, Żelazka, Latarnie, Lampy, Spirytus zgęszczony, Spirytus. rozpałki** do węgla, drzewa i t. p.

Hurtownikom odpowiedni rabat sconta. — Tamże do sprzedania **urządzenie sklepowe i do wynajęcia od Nowego Roku SKLEP** z uzy... p kojem



**Przedsiębiorstwo Budowlane**

**Cz. Chlebowski i S-ka**

**Łódź, ul. Wólczańska № 80.**

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty murarskie i ciesielskie z własnych lub dostarczonych materyałów.
Szkice i kosztorysy na żądanie 877 104'20

**Co mam podarować?**

**Od rb. 3**
**Bluzki wełniane**
z modnego materyału.

**Od rb. 6**
**Bluzki jedwabne**
czarne i w kolorach eleganckie wykończone.

**Od rb. 2.50**
**Spódniczki kostyumowe**
z deseniowego materyału w największym wyborze.

**Zamiana przyjęta.**

— u —

Emila Schmechla
Łódź, PIOTRKOWSKA 98.



Czcionki drukarskie zużyte kupuje do topienia. Wiadomość w „Rozwoju"—Przejazd 8.



**Licytacya Bez Cen Rezerwowych**

**Amerykańskich i pół krwi kłusaków**

zdatnych do wyścigów, zaprzęgu i pod wierzch (pary i pojedynki) **ze stada Boglewice** (Warsz. gub., Grójecki pow.)

EDWARDA BERSONA

odbędzie się **d. 15 grudnia 1908 r.** o godz. 11 rano, urządzona przez firmę **„Nowy Tattersal"** na placu Wystawy przy ul. Agrykola (Łazienki) w Warszawie.

Wszelkich informacyi udziela firma **„Nowy Tattersal"** Trębacka № 11, w Warszawie. 2439-3



BEZ KONKURENCYI.

**SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!!**

Sprzedaż Gwiazdkowa!!!

Specyalne maszyny do fabrykacyi poruszane motorami. — Przy składzie warsztat mechaniczny.

Oryginalne maszyny do szycia „PFAFFA", są najlepsze do użytku domowego i rzemiosł.

Sprzedaż Gwiazdkowa!!!

**B. POMORSKI i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 22.** 2420 4


**Sprostowanie.** W № 267 „Rozwoju" w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacyi Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszły następujące omyłki:

1) łam I wiersz 12 wydrukowano manufakturny towar dla H. Lewisztadt, winno być manufakturny towar H. Lewisztadt.

2) łam I wiersz 13 wydrukowano Mnecza, winno być Unecza.

3) łam I wiersz 79 wydrukowano P. I. Tilowa winno być P. I. Titowa.

4) łam I wiersz 82 wydrukowano H. I. Sofranow, winno być A. I Sofranow.

5) łam II wiersz 5 wydrukowano Moskwa m. M. B. P., winno być Moskwa m. M. W. R.

6) łam II wiersz 63 wydrukowano Müchen, winno być München.


**Pragnącym przygotować się do gimnazyum** lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju" 172!-6 5



**Elegancko i niedrogo** robi suknie i Kostyumy **Stanisława.**
Przejazd № 48 2 gie piętro m. 11. 1701


67)

# W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 269.)

Właśnie była to pora wyborów, meetingi odbywały się wszędzie, ludzie zarabiali pieniądze, a on bezczynny z głodu umierał. Raz wszedł na taki meeting, łzy mu ciekły z oczu, gdy słyszał znane nazwiska i znane głosy, wygłaszające mowy.

Załkał głośno, a potem zasnął ze znużenia. Wyrzucono go na ulicę, bo przeszkadzał chrapaniem i szedł znów apatyczny, zbolały.

Naraz ujrzał elegancko ubraną damę; zbliżył się, prosząc o wsparcie, lecz spojrzawszy na twarz młodej kobiety, stanął zdumiony. Była to Alina Jasaytyte, druchna z jego wesela.

Alina była bardzo ładna, na weselu tańczyła wciąż ze swym narzeczonym, litwinem, który ją potem porzucił. Alina opuściła wtedy Packingtown i stracono ją z oczu.

— Jurgis Rudkus! — zawołała młoda kobieta, poznając biedaka. — Cóż się z tobą dzieje?

— Ciężkie losy przechodzę, nie mam pracy, nie mam pieniędzy. Lecz ty co porabiasz? Wyszłaś za mąż?

— Nie, lecz mam dobre miejsce.

Stali chwilę w milczeniu.

— Dziś nic ci pomódz nie mogę — odezwała się Alina—zapomniałam wziąć pieniędzy, lecz poradzę ci lepiej: dam ci adres Maryi, ona ma dobre miejsce i chętnie ci pomoże.

— Marya! — szepnął Jurgis.

Wspomnienie rodziny, od której uciekł, napełniło go radością pragnął ją zobaczyć; wytłómaczy im, dlaczego uciekł. Tak, musi ich zobaczyć.

— Daj mi adres — zawołał i usłyszawszy go, odbiegł szybko.

Dom wskazany przedstawiał się bardzo pokaźnie, zmurowany był z bronzowego kamienia, przy drzwiach dzwonek.

— Czego pan potrzebuje? — zapytała go otwierająca młoda murzynka,

— Czy Marya Barczyńska mieszka tutaj?

— Nie wiem — odparła dziewczyna z wahaniem. — Czego pan potrzebuje?

— Chcę ją widzieć, jestem jej krewnym.

— Proszę wejść — brzmiała odpowiedź. — Jak nazwisko?

— Proszę powiedzieć: Jurgis.

Dziewczyna weszła w głąb mieszkania, skąd wróciła, mówiąc, że niema tu osoby tego nazwiska.

— Mówiono mi, że tu mieszka! — zawołał Jurgis.

Zrozpaczony, chciał już wyjść, gdy dało się słyszeć pukanie w przedpokoju. Dziewczyna wybiegła, a po chwili rozległy się głosy:

— Policya, policya! Jesteśmy złapane!

Jurgis stał oszołomieny, lecz spostrzegłszy niebieskie uniformy, skoczył za murzynką na schody.

Krzyki dziewczyny dały hasło do ogólnego popłochu, kobiety na pół ubrane, mężczyzni bez tużurków biegali na wszystkie strony.

Jurgis znalazł się w dużej sali, pokrytej dywanami; aksamitne meble, lustra, na stołach butelki, poprzewracane szklanki.

Starsza, jaskrawo ubrana kobieta, wbiegła teraz, wołając:

— Prędko, schodźcie do piwnic!

Gromadka z 30 osób złożona, do której przyłączył się i Jurgis, zeszła bocznemi drzwiczkami, podczas gdy z drugiej strony słychać było głosy dobijającej się policyi.

Naraz od strony bocznych drzwiczek odezwało się pukanie i głosy przerażone:

— Nie można uciekać i tam już ich pełno!

Starsza kobieta otworzyła drzwi, wszyscy weszli wystraszeni, podczas gdy policya mówiła ze śmiechem:

— Nie bójcie się, my tu dziś za interesem.

Wśród tego różnobarwnego tłumu Jurgis spostrzegł Maryę. Zbliżył się do niej.

— Co tu robisz!? — z przestrachem zawołała Marya.

— Przyszedłem cię zobaczyć.

— Kiedy?

— Przed chwilą.

— Zkąd się dowiedziałeś, że tu mieszkam?

— Od Aliny.

Zapanowało milczenie.

— Żyjesz tu? — zapytał Jurgis.

— Tak — odrzekła Marya.

I ująwszy go za rękę, zaprowadziła do swego pokoju, małej ciupki z kanapą, paru krzesełkami i wieszadłem na rzeczy.

Suknie leżały na ziemi, puszki z pudrem i różem, buteleczki perfum stały na stole, wśród talerzy z jedzeniem; na krześle stała butelka whisky.

Marya nie miała nic na sobie, prócz «kimona» i pantofli.

(d. c. n.)

# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. październiku 1908 r. za frachtami: Rejowiec Nad. 16883 wyroby rękodzielnicze, G. Brondwajn; Rejowiec Nad. 16877 tkanina wełniana, I. Fiszelsohn; Warszawa m. Nad. 291866 towar galanteryjny, Palester; Warszawa m. Nad. 290882 i Aleksandrów W. 101305 książki drukowane, Warszawska st. miejska dla Barcińskiego i S-ki; Warszawa m. Nad. 290883 i Aleksandrów W. 101279 książki drukowane Warszawska st. miejska dla H. Wol; Otwock Nad. 837 towar wełniany, Blumberg; Lublin Nad. 63349 manufakturny towar, H. Lewisztadt; Unecza Pol. 24888 próbki rękodzielniczych wyrobów, W. Żeleźnikow; Jekaterynburg Perm 21312 artystyczne odlewy surowcowe, Magazyn A. N. Zacho; Morszańsk S. Wiaz. 43240 towar wełniany, Jan Stryszyk; Charków I tow. Poł. 52597 wyroby rękodzielnicze, Bierezowski; Charków I tow. Połud. 52615 towar wełniany, A. I. Gorjaczew; Rostów nad Donem P. W. 160219 wyroby tabaczne, Dom Handlowy Br. I. A. Asłanidi; Stary-Oskoł P. W. 26269 towar wełniany, Br. Strukowy; Woronież P. W. 78552 towar wełniany, Br. Wiachirewy; Borysoglebsk P. W. 42105 towar wełniany, Borysow: Ałtata R. U. 13654 i 13655 wyroby wełniane i bawełniane, W. N. Kożyn dla I. Trauba; Wolsk R. U. 9189 wyroby rękodzielnicze, I. I. Białopachow dla A. B. Lewina; Kozłów R. U. 81159 tkanina wełniana, M. G. Łakic; Kamyszyn R. U. 24265 wyroby rękodzielnicze, Altuchow dla D. Kana; Niewinnomysk Wł. 6850 wyroby rękodzielnicze, Seśnienko; Stawropol Wł. 20448 wyroby rękodzielnicze, G. I. Kamieniew dla A. A. Lewina; Jekaterynosław Jek. 57589 towar wełniany, A. Umański; Wierchnie Tokmak Jek. 6541 towar wełniany, A. D. Goldsztein; Krywyj-Róg Jek. 39461 towar wełniany, Słobousk; Ługańsk Jek. 71770 wyroby rękodzielnicze, A. A. Kusznarewa; Drużkowka Połud. 30243 ubrania gotowe, Geraskin; Sławiańsk Poł. 3875 towar wełniany, Płosinołow dla Łozińskiego; Białopole Poł. 9984 towar wełniany, S. A. Kononienko dla J. Fiszmana; Bachmut Połud. 34296 towar sukienny, Br. Lejferowy dla B. A. Lipszyca; Bachmut Połud. 34371 towar wełniany, Czechyrow dla Br. Kon; Bachmut Połud. 34069 i 34068 wyroby rękodzielnicze, M. S. Maksimadżyan; Chersoń Połud. 8942 wyroby bawełniane, D. M. Segał dla Sirejskiego i Birsztejna; Sumy Połud. 18204 tkanina bawełniana, K. Paszkow dla Br. Samot; Wołogda tow. Mik. 7988 wyroby z rogu, A. Parańiczew; Twer Mik. 48793 wyroby rękodzielnicze, Rapoport i Kadysz; Orzeł II M. Kur. 28669 wyroby wełniane, A. A. Rudakow dla I. Zaubermana i O. Szatenszteina; Orzeł II M. Kur. 28670 wyroby bawełniane, Rudakow dla K. Kreczmera; Moskwa tow. M. Kaz. 1018 wyroby kartonowe, Zarządz. Głów. Skł. towarów zaległych dla G. Chajkina; Górki M. Kaz. 1155 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla M. Lipszyca; Zarajsk m. Kaz. 8241 wyroby wełniane, Bułatow dla A. Berlina; Rosławl R. O. 47763 wyroby wełniane, Dom Handl. S. A. Czerniak; Torensberg R. O. 175543 i 175476 olej rycynowy, Akc. T-wo Rygskiej olejarni daw. Hartmana; Libawa L. R. 79190 tektura, J. Pokorny; Libawa L. R. 78534 wyroby rękodzielnicze, Zalmansohn i Blumberg; Wiczuga Pół. 1872 resztki przędzy bawełnianej, T-wo I. Konowałowa i S-ów; Spareń M. W. R. 88491 butelki szklane, Mordanin; Białystok Pół. Z. 193488 tabaczne wyroby, J. Janowski; Petersburg tow. Pół. Z. 395454 wyroby cukiernicze, Bligken i Robinsohn; Petersburg tow. Pół. Z. 394051 towar sukienny, M. A. Strażewski; Petersburg tow. Pół. Z. 393871 przędza wełniana, Tornton; Dźwińsk Pół. Z. 104406 wata wełniana, B. Dogim; Wilno tow. Pół. Z. 472966 perfumy, I. Rukowicz; Wilno tow. Pół. Z. 472953 i 472921 towar galanter., I. Rukowicz; Wilno tow. Pół. Z. 472920 kosmetyczne i galanteryjne towary, I. Rukowicz; Wilno tow. Pół. Z. 471672 wyroby rękodzielnicze, D. B. Rabinowicz; Wilno tow. Pół. Z. 470835 towar cukierniczy, fabryka czekolady „Wiktorja"; Ryga tow. R. O. 34755 towar sukienny, J. Cynneman; Witebsk R. O. 78505 towar sukienny, Sz. Hamburg; Wiczuga Pół. 1554 kawałki tkaniny bawełnianej, Tow. Manuf. K. G. Razorenowa; Witebsk R. O. 78261 wyroby rękodzielnicze W. Minc; Moskwa tow. M. Brz. 53298 konfekty, I. L. Ding; Mińsk M. Brz. 7928 wyroby rękodzielnicze, Sz. Sorszer; Władymir M. Niż. 32209 plusz wełniany i rękodzielnicze wyroby, P. I. Titowa dla Kanela i P. Kaufmana; Ostrów Pół. Z. 14072 wyroby wełniane, W. Michajłow; Narwa Pół. Z. 21866 trykot wełniany, G. M. Rumiancew; Psków Pół. Z. 12490 wyroby rękodzielnicze, A. I. Sofranow i G. F. Czernow dla Goldberga; Sokołka Pół. Z. 17626 bileciki I. Kantor; Petersburska kom. stacya Pół. Z. 1099 harmonij ki ustne, Gergard i Gej; Kowno Pół. Z. 146523 towar wełniany, F. Kaganow; Kowno Pół. Z. 145816 towar wełniany, S. Poszr; Moskwa m. M. W. R. 107617 towar sukienny, Krakowski dla M. Baumaca; Wałdaj M. W. R. 101001 wyroby wełniane, Wilenczyk; Rybińsk Przystań M. W. R. 161064 wyroby rękodzielnicze, Samolet; Nowogród M. W. R. 44348 wyroby bawełniane, I. F. Kosogen; Lucyn M. W. R. 11136 towar wełniany, H. Joelsohn; Częstochowa W. 160004 butelki szklane, Zerikier; Ciechocinek W. 1965 błoto do wanien, Ciechociński Rząd. zakł. wodolecz.; Włocławek W. 39025 skrawki sukienne, Ogrodowicz; Warszawa W. 238941 ultramaryna, I. A. Krause; Warszawa W. 237875 towar apteczny, O. Goldwicht; Warszawa W. 238627 naczynia kuchenne, L. Raskin; Warszawa W. 239581 trzcina, Grytzman; Warszawa W. 237480 papier kolorowy, I. Franaszek; Warszawa W. 237460 książki drukowane, Z. Chorzycki i S-ka; Warszawa W. 237425 szerlak, Tow. Welt; Warszawa W. 238215 towar wełniany, E. Goldsztein; Warszawa W. 239006 towar wełniany, M. Rowek; Warszawa W. 238080 wyroby bawełniane, A. Orzech; Kiszyniów P. Z. 73873 wyroby rękodzielnicze, Sz. Zimberg; Berszadź Pod. linja 12007 towar bawełniany, Naczelnik stacyi dla M. Birenbauma; Raz. Czeczelnik Pod. linja 8341 towar wełniany, F. Barabasz; Odesa tow. P. Z. 339482 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kicis; Odesa tow. P. Z. 340625 konserwy rybne, A. N. Strasznikow i S-ka; Odesa tow. P. Z. 337800 resztki przędzy bawełnianej, Brodski; Odesa pier. P. Z. 25126 odpadki bawełny, S. Kałużski; Kijów m. Oddział pod. P. Z. 29187 towar wełniany, Jarowski; Kijów I tow. P. Z. 274658 towar wełniany, Kijowski mag. zaległ. towarów dla J. Walda; Kijów I tow. P. Z. 273430 towar wełniany, Kijowski mag. zaległych towarów dla H. Talejsnikowa; Kijów tow. P. Z. 276449 wyroby rękodzielnicze, H. Goldberg; Kijów m P. Z. 32375 towar półwełniany, Twierdochlebow i Dzikij dla J. Kalińskiego i S. Bobrowa; Kałarasz P. Z. 33872 orzechy, M. L. Dierożyński; Żurawlewka P. Z. 2269 wyroby rękodzielnicze, M. J. Litwak; Mohylów P. Z. 29137 wyroby rękodzielnicze Libman; Połonnoje P. Z. 27893 naczynia porcelanowe, Fabryka porcelany „Bogemja"; Gołta P. Z. 12392 towar sukienny, E. Szyldkrojt; Proskurow P. Z. 30409 wyroby rękodzielnicze, J. Barman; Tyraspol P. Z. 4907 plusz, M. Barski; Aleksandrów W. 118007 figury gipsowe, N. Jezierski i S-ka; Aleksandrów W. 118406 rzemienie, Gergard i Hej; Aleksandrów W. 118483 żelazo nie wyrobione, N. Jezierski i Ska; Aleksandrów W. 118519 smar, Reicher i S-ka; Siedlce Nad. 3156 wyroby rękodzielnicze, Zinger; Warszawa W. 67094 skóry wyprawne, I. Rosenberg; Warszawa W. 67035 książki drukowane, Jan Fiszer dla Słomnickiego; Warszawa W. 66952 i 66951 książki drukowane, Jan Fiszer; Białystok P. Z. 23706 tkanina wełniana, J. Litwin; Bachmut Połud. 12175 tkanina wełniana, Br. Lejferowy dla M. S. Hurwicza; Kozłów I R. U. 16880 wyroby rękodzielnicze, T-wo A. Polańskiego i Synów dla Zylbersztejna; Kozłów I R. U. 16879 wyroby rękodzielnicze, T-wo A. Polańskiego i Synów dla Obugowa i Sapira; Hannower Preussiche 3 tapety i linoleum, L. Waltön i C-o dla E. Kampsa; Bad Wildungen 8/1 woda mineralna Fürstlichen Wildungen Mineral dla M. Manela; Berlin Sächs 11/11 rury do gramofonów i wyroby introligatorskie, Bartz i C-o dla Braunsteina; München Kgl. Bay. St. B. 9 rzemienie baw., Metzeler i C-o dla J. Eigera; Zołotuchyno M. Kur. Łódź miasto 5898 wyroby bawełniane, S. P. Leonow; Witebsk R. O. Łódź miasto 76946 skrawki sukienne, M. Pożyn; Dźwińsk tow. Pół. Z. Łódź miasto 101490 skrawki sukienne, J. Swierdłow. Na stacyi Łódź Chojny: Warszawa W. 230851 towar kolonialny, Jagłom; Grodzisk W. 25900 kwas octowy, S. T. Morozow Krell i Ottman; Połonnoje P. Z. 26898 kwas octowy, N. Wajnzof; Ryga tow. R. O. 5292 i 29419 konserwy rybne, E. Moryc i S-ka; Warszawa W. 227651 cygara, M. Gurjon; Czartoryjsk P. Z. 1099 drzewo sosnowe, Cyrulnik; Wierzbnik Nad. 23941 drzewo sosnowe; M. Reisman dla I. M. Ryża. Na stacyi Łódź Karolew: Jastrząb Nad. 22949 kamień toczony, Br. Szczęśliwi; Nerechta Półn. 2735 wyroby rękodzielnicze, A. Spyskow.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęto w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 2404—3—3


**Meble**

z trzech pokoi i różne sprzęty domowe do sprzedania Zielona № 14 m. 2. Tamże do wynajęcia od Nowego Roku trzy pokoje z kuchnią na parterze 2333 6 6

**Piwiarnia**

w dobrym punkcie miasta jest zaraz do sprzedania ulica Przejazd nr. 40. 2431—3—2

**2 place** na Księżym Młynie (Pfaffendorf), które są dzierżawione na zabawy i przyłączone do parku a znajdują się na ul Wilczej № 14 — 16: każdy po 37 łokci frontu i 87 łokci długości sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Widzewska № 109 mieszk. 30 2402—4—3

**„Sagrada Barber"**

jedyny środek radykalny, zalecany przez powagi lekarskie, przeczyszczający żołądek.

1955·18·12

Wszelkie reperacye i czyszczenia **maszyn piszących** wykonywa szybko i starannie, jak również udziela **lekcyj** — **Biuro przepisywań na maszynach** CEGIELNIANA 34. 2406 1

**Buchalter-Korespondent**

w trzech językach krajowych poszukuje zajęcia na godziny.

Oferty uprasza się składać do adm. „Rozwoju" pod A. A. 87. 2389—3—2

**Krawiec damski** pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materyału własnego lub powierzonego **Spacerowa 31.** 195r

Ulica PRZEJAZD № 12.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

**Pracownia haftów**

i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

**Przejazd 12 m. 14,**

w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.

*Przyjmuje się uczenice.*

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Ulica PRZEJAZD № 12.

Potrzebny **buchalter korespondent**, biegły w polskim i niemieckim. Pierwszeństwo mają posiadający gruntownie język rosyjski. Zgłoszenia Fabryka Maszyn, Myszków St. Dr. Żel. W. W. 2443—2 2

**Przyjmuję nadrabianie pończoch.**

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56

2-gie piętro.

1111-d

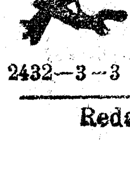

**KANARKI** z Harcu pięknie śpiewające trafunkowo są do sprzedania Hotel Rzymski Mikołajewska 59. **J. Weferling.**

2432—3—3

**Tańce!** najnowsze i stare, bez względu na zdolności wyucza

Nauczyciel tańców **Sz. ZALCMAN**

**Pasaż Szulca Nr 2.** 2408-5

**Nowy kurs tańców** rozpoczyna się. Zapisy i informacye codziennie od godz. 6-ej do 11-ej wieczorem.

**SKLEP**

spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie „Ekonomia", ul. Widzewska № 129. 2381—6—6


Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**